Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 3 maja 1938 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Skargi żydowskie nie będą rozpatrywane na majowej sesji Rady Ligi Narodów

Londyn, 2. 5. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, na sesji majowej Rady Ligi Narodów nie będzie rozpatrywana sytuacja mniejszości żydowskiej w Rumunii. Komitet trzech, który w tym celu był wyłoniony na ostatniej sesji, miał podobno przyjąć do wiadomości zobowiązanie ustne, udzielone przez rząd rumuński ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji, że sytuacja mniejszości żydowskiej w Rumunii przywrócona będzie do stanu poprzedzającego reżim Gogi. Rząd rumuński nie przedłoży też uwag do petycji o sytuacji mniejszości żydowskiej, jak to przewiduje procedura Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów nie rozpatrzy też petycji Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego o pogwałceniu praw mniejszości żydowskiej w Austrii. Stanowisko to jest podobno umotywowane tym, że po uznaniu wcielenia Austrii do Niemiec, Rzesza nie jest związana postanowieniami traktatu z Sant Germain.

Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego przystąpiła do akcji dla obrony zagrożonych praw mniejszości żydowskiej na Węgrzech, zagwarantowanych traktatem w Trianon.

OBYWATELE! Nie żałujcie grosza na DAR NARODOWY 3-go MAJA

Oświata szerokich mas jest fundamentem przyszłej Polski

W decydującej chwili Anglia udzieli Czechosłowacji czynnej pomocy --

tak twierdzi znany publicysta francuski

Paryż, 2. 5. (J) Znany publicysta francuski d'Ormesson omawia na łamach „Figaro" wyniki rozmów londyńskich i dochodzi do przekonania, że mylnie interpretuje się na ogół stanowisko, zajęte przez Anglię wobec Czechosłowacji. Prawdą jest, pisze dOrmesson, że zobowiązania francuskie i angielskie wobec Czech są różne, ale niemniej stwierdzić można wyraźnie, że moralny aspekt obu tych państw na tę kwestię jest identyczny.

Francja i Anglia życzą sobie zgodnie pokojowego i rozsądnego rozwiązania problemu czeskiego. Uczynią też wszystko co w ich mocy, aby do tego doprowadzić.

Jeśli jednak na przekór wszelkim zabiegom, Niemcy potraktują problem czesko-słowacki w ten sposób, że zgwałcą najświętsze zasady prawa narodów, będzie musiało nieuchronnie — czemu to zataić? — dojść do tego, do czego doszło 24 lat temu, kiedy wybuchła wojna światowa.

„Współpraca" hitlerowców niemieckich i duńskich

Kopenhaga, 2. 5. PAT. W ubiegły piątek wieczorem narodowi socjaliści niemieccy i duńscy wtargnęli w miejscowości Vaers w Szlezwiku duńskim na zebranie stronnictwa liberalnego. Odśpiewali oni hymny narodowo-socjalistyczne, rozrzucili ulotki i zmusili zgromadzonych do przeniesienia się do innego lokalu, który z kolei również opanowali.

* * *

Kopenhaga, 2. 5. PAT. Radio państwowe doniosło, że w końcu maja przybędzie do Szlezwiku duńskiego 40 dziennikarzy niemieckich celem zbadania sytuacji na miejscu.

Lizbona, 2. 5. PAT. Pod Viana de Castelo pociąg najechał na przejeździe na autokar. 21 osób zostało zabitych, a 19 rannych.

Bruksela, 2. 5. PAT. Na linii Ostenda-Bruksela wykoleił się wczoraj wieczorem w odległości 2 km. od miejscowości Lavau pociąg osobowy. Z pasażerów nikt nie został zabity.

„Dekompozycja"

Kraków, 3 maja.

Prawdopodobnie nie znajdzie się wielu ludzi w Polsce, którzyby jeszcze dziś mogli z pewnością siebie twierdzić, że zadanie, jakiego podjął się Ozon zostało uwieńczone pomyślnym rezultatem. W miarę jak rośnie uświadomienie o konieczności zwarcia szeregów wśród członków obozu rządzącego, rodzą się nowe konflikty i nowe przegrupowania sił. Ozon, który miał być niejako spektrum, jednoczącym różnolite zabarwienia polityczne i społeczne — rozszczepił się sam na wiele odcieni. Słynne określenie płk. Miedzińskiego o „dekompozycji" nigdy bodaj nie miało jeszcze tak aktualnego zastosowania, jak w odniesieniu do obecnej sytuacji w Ozonie.

Rozłam w Ozonie zaczął się od secesji Związku Młodej Polski i od wykluczenia posła Budzyńskiego. Tendencje rozłamowe zarysowały się zresztą już od czasu ustąpienia płk. Koca. Dymisja twórcy Ozonu była też prawdopodobnie rezultatem niemożności pogodzenia sił odśrodkowych, działających w obozie. Zbyt silne były parcia ku programowi oenerowskiemu ze strony Z. M. P. i zbyt duże było przywiązanie legionistów do starych, demokratycznych wspomnień, aby udało się stworzyć wypadkową tych dwóch biegunowo przeciwstawnych sił. Płk. Koc musiałby się chyba rozdwoić, gdyby zechciał skutecznie lawirować między tymi dwoma krzyżującymi się prądami.

Zwolennicy p. Rutkowskiego rozumowali, że skoro płk. Koc zaprosił ich do współpracy w Ozonie, to stało się to dzięki ich programowi. Uważali zatem program swój za lepszy od tez płk. Koca. Stąd ich pycha i zarozumiałość, która dla następcy płk. Koca gen. Skwarczyńskiego była czymś niepojętym. Nowy szef Ozonu być może przejrzał, że jednak zwolennikom „Falangi" zaofiarowano zbyt wiele w stosunku do ich wartości ideowej i politycznej. Ale skutków tej protekcji nie dało się już zażegnać. Ozon musiał dojść do przeświadczenia, że na własnych piersiach wyhodował sobie żmiję.

* * *

Posłowie, którzy świadomie lub nieświadomie poparli rozłam w Ozonie, uczynili to chyba jedynie dla zaprezentowania się przed społeczeństwem w postaci „niezależnych" i „samodzielnych". Cały kraj zna ordynację wyborczą, dzięki której członkowie obecnego sejmu zawdzięczają swe mandaty poselskie. Bezpośrednio po wyborach rozpowszechniała się opinia, że posłowie będą chyba tylko bezwolnymi wykonawcami zleceń rządowych. Opinia ta sprowokowała dumę i ambicję pp. posłów. Odtąd stało się niejako rzeczą ich honoru wykazać społeczeństwu, że opinia ta jest błędną, że posłów stać na samodzielną akcję, na krytykę i na osobistą odwagę, na temperament i buńczuczność. Ze wszelką ceną starają się też posłowie zyskać poklask i zrozumienie u społeczeństwa, udowodnić, że „dobrze rozumieją" jego intencje i zamierzenia. Stąd skrajny antysemityzm posłów, przejawiający się w zgłaszaniu wniosków, które — z powodu ich nierealności — wprawiają rząd w niemałe kłopoty, stąd ta skłonność do „publicity", jak Amerykanie nazywają chęć możliwie najczęstszego figurowania w dziennikach, stąd ta mania do bohaterskich gestów i do roli „męczennika" za nacjonalizm lub antysemityzm.

„Die Geister, die ich rief"... wołał nieszczęsny pomocnik czarnoksiężnika z Goethego po wywołaniu duchów, których potem nie mógł ujarzmić. Łatwo było Ozonowi postawić na antysemityzm i na kurs prawicowy, łatwo było mu rozbudzić apetyty wśród młodych, sympatyzujących z Falangą, łatwo było mu walczyć o uznanie dla tych prądów w społeczeństwie. Teraz fala przerosła głowy sztabu Ozonu. Teraz trudno jest ujarzmić duchy, które wywołano.

* * *

Poważnym sukcesem dla idei konsolidacji jest oświadczenie Ignacego Paderewskiego o mowie pana wicepremiera Kwiatkowskiego. Jeden z najbardziej znanych w świecie patriotów polskich widzi wyjście z obecnej sytuacji jedynie w oparciu rządu na szerokiej podstawie całego społeczeństwa. Ale szeroka podstawa całego społeczeństwa, to w s z y s t k i e grupy społeczne, to wszystkie partie polityczne. Siła i wartość ugrupowań winna się zaś zmierzyć nie krzykactwem i wyczynami terrorystycznymi, lecz faktycznymi wpływami w społeczeństwie. Każdy rząd ma tylko jedną sposobność przekonania się, jakie prądy nurtują obecnie w kraju. Drogą tą jest demokratyczna ordynacja wyborcza i oparte na niej wybory.

O możliwości zmiany obecnej ordynacji wyborczej mówił, jak wiadomo, p. wicepremier Kwiatkowski w swej mowie katowickiej.

J. D.

Hołd harcerstwa dla P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 2. 5. PAT. W dniu jutrzejszym między godz. 13 i 14 przybędą na lotnisko na Okęciu w Warszawie samoloty harcerskie, które z całej Polski zwiozą adresy hołdownicze i dary dla Pana Prezydenta R. P. Przybywające samoloty zostaną powitane przez przedstawicieli naczelnych władz harcerskich oraz dwie reprezentacyjne drużyny chorągwi warszawskiej. Adresy hołdownicze oraz dary harcerstwa polskiego zostaną uroczyście złożone w godzinach popołudniowych na Zamku królewskim w Warszawie. Na Zamek przybędą również dwie drużyny harcerzy, pluton kolarzy oraz harcerze lotnicy. Protektorat nad harcerskim zlotem gwiaździstym przyjął p. minister komunikacji płk. Juliusz Ulrych.

Dwie pamiętne rocznice

Katowice, 2. 5. PAT. Dziś w 17 rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego odprawione zostało w kościele garnizonowym w Katowicach uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w walkach o wolność powstańców śląskich. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim na czele, władze Związku Powstańców Śląskich oraz delegacje organizacyj niepodległościowych.

Gorlice, 2. 5. PAT. Dziś 2 maja miasto Gorlice obchodzi 23 rocznicę swego całkowitego zniszczenia w czasie pamiętnego historycznego przełamania frontu rosyjskiego w czasie wojny światowej. Miasto Gorlice po strasznej burzy wojennej, jaką przeżyło, zdołało się dotychczas odbudować już w 99 proc. i w bieżącym roku przekroczyło liczbę swoich mieszkańców w porównaniu z liczbą z czasów przedwojennych. Dzięki wysiłkom władz i mieszkańców miasta Gorlice szybko postępują w swoim rozwoju.

Związek stowarzyszeń asystentów wyższych uczelni wprowadza paragraf aryjski!

Wilno, 2. 5. W drugim dniu ogólnopolskiego zjazdu delegatów związku stowarzyszeń asystentów szkół akademickich R. P., jaki się odbył w Wilnie, powzięto uchwałę, zmieniającą statut związku w ten sposób, **że członkiem związku może być tylko takie stowarzyszenie, które wśród swoich członków nie ma osób pochodzenia niearyjskiego.**

Sic transit...

Ślub wnuka ekscesarza Wilhelma z córką pretendenta do tronu rosyjskiego

Berlin, 2. 5. PAT. Dziś przed południem odbył się w zamku Cecilienhof w Poczdamie ślub cywilny syna b. następcy tronu niemieckiego, ks. Ludwika Ferdynanda z w. księżniczką rosyjską Kirą, bezpośrednio po czym odbyła się, przy licznym udziale gości, uroczystość zaślubin według obrządku prawosławnego.

Jako przedstawiciele domu Hohenzollernów obecni byli: b. następca tronu z małżonką, ks. Eitel Fryderyk, ks. Adalbert pruski, ks. August Wilhelm i ks. Oskar. Ze strony panny młodej wzięli udział w uroczystości w. książęta rosyjscy Dymitr, Włodzimierz i Cyryl. Prócz tego obecni byli królowa duńska, następca tronu duńskiego z żoną, b. król Ferdynand bułgarski oraz książęta Sachsen-Coburg-Gotha i Meklemburg z żonami.

Dziś wieczorem wyjechała młoda para wraz z zaproszonymi gośćmi do Doorn, gdzie odbędzie się 4 maja uroczystość zaślubin w kościele ewangelickim.

Pogrzeb 19 ofiar katastrofy samolotu z gośćmi weselnymi

Neapol, 2. 5. PAT. Dziś odbył się ze wszystkimi honorami pogrzeb ofiar wczorajszej katastrofy lotniczej. 19 trumien, pokrytych trójbarwnymi sztandarami przenieśli umundurowani faszyści na cmentarz w miejscowości Formia. Za trumnami kroczyli licznie zebrani przedstawiciele władz i tłumy okolicznej ludności. Wśród przedstawicieli władz znajdował się szef włoskiego lotnictwa cywilnego gen. Pellegrini, prezes tow. Ale Littoria, poseł Klinger, dowódca akademii lotniczej Caserte. U wrót cmentarza sekretarz federalny dokonał faszystowskiego apelu ofiar katastrofy.

3400 więźniów politycznych w b. Austrii

Wiedeń, 2. 5. PAT. Urzędowo komunikują, że w Wiedniu znajduje się obecnie w więzieniach 400 osób, w innych zaś miastach Austrii 3000 pod zarzutem przestępstw politycznych. Liczbami tymi objęci są również ci, którzy aresztowani zostali w związku z ostatnim przewrotem politycznym.

Berlin, 2. 5. PAT. Na podstawie oficjalnych danych można stwierdzić, iż armia Austrii w chwili upadku reżimu Schuschnigga liczyła około 54 tys. ludzi

Delegacja ludowców przyjęta będzie na Zamku

Warszawa, 2. 5. (Sin.) Z kół ludowych donoszą, że P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjąć ma na Zamku w Warszawie delegację ludowców. W skład delegacji wejdą: inż. Solarz, mecenas Kloc oraz p. Malarz, jeden ze skazanych za udział w zajściach w Krzeszowicach. Delegacja przedłoży p. Prezydentowi prośbę o darowanie kary skazanym za udział w zajściach krzeszowickich

Postulaty mniejszości rosyjskiej przedłożone p. premierowi

Warszawa, 2. 5. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś przedstawicieli rady związku rosyjskich organizacyj mniejszościowych w Polsce oraz rady rosyjskiego zjednoczenia narodowego w Polsce w osobach posła Pimenowa, prezesa Mollara i prezesa Plemiannikowa, którzy złożyli memoriał w sprawie rosyjskiej mniejszości narodowej w Polsce. P. premier przyrzekł złożony memoriał rozpatrzeć.

Nowy port polski: Władysławowo

Warszawa, 2. 5. PAT. W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych o nadaniu nazwy Wadysławowo morskiemu portowi rybackiemu w Wielkiej Wsi.

Władysławowo, 2. 5. PAT. Port rybacki Władysławowo gorączkowo przygotowuje się do wielkiej uroczystości poświęcenia i otwarcia portu w dniu 4 bm. Rolę gospodarza spełnia Urząd Morski w Gdyni. Wszystkie ulice w Władysławowie wysadzone zostały szpalerami drzew, skwery i planty ozdobiono kwiatami. Uroczystości rozpoczną się punktualnie o godzinie 11-tej.

Wydział powiatowy starostwa morskiego wykonuje obecnie połączenie portu Władysławowo z autostradą Władysławowo-Jastrzębia Góra.

Uchwały zjazdu rektorów wyższych uczelni

Warszawa, 2. 5. PAT. Dnia 29 kwietnia br. odbył się w Ministerstwie WR i OP zjazd rektorów państwowych szkół akademickich pod przewodnictwem p. min. Świętosławskiego przy udziale pp. podsekretarzy stanu Alexandrowicza i Ferek - Błeszczyńskiego. — Przedmiotem obrad były sprawy, związane z organizacją przyszłego roku akademickiego w związku z wejściem w życie postanowień nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, organizacją Legii Akademickiej oraz wprowadzeniem w szkołach akademickich wychowania fizycznego i kursów O. P. L. Poza tym przedmiotem obrad były sprawy reformy studiów na wydziałach humanistycznych i matematyczno - przyrodniczych, sprawy pomocy materialnej młodzieży akademickiej oraz warunki przyjmowania do szkół akademickich, kończących licea zawodowe i pedagogiczne.

Gdyby tak spróbowano gdzie indziej...

Czerniowcc, 2. 5. PAT. Reklor uniwersytetu czerniowieckiego wydał odezwę do studentów, w której — powołując się na nową ustawę o utrzymaniu porządku w państwie — stwierdza, że studenci, którym zostanie udowodnione uprawianie przez nich akcji politycznej, będą niezwłocznie wydaleni z uniwersytetu.

Kondolencja króla Karola dla wdowy po dyr. Romerze

Warszawa, 2. 5. PAT. W związku ze śmiercią dyrektora protokołu dyplomatycznego, marszałek królewskiego rumuńskiego dworu przesłał wdowie po ś. p. Karolu Romerze następującą depeszę: Jego Królewska Mość polecił mi złożyć Pani najgłębsze współczucie z powodu wielkiej żałoby, którą Panią tak okrutnie dotknęła.

Komisja Woodheada w podróży po Erec

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Komisja Woodheada bawiła dziś w Jaffie, gdzie konferowała z komisarzem okręgowym, który wręczył komisji obszerny memoriał o sytuacji w okręgu południowym. Jutro komisja zwiedzi port telawiwski i magistrat.

* * *

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Lansowane przez Arabów hasło strajku protestacyjnego w związku z przybyciem komisji Woodheada nie spotkało się z oddźwiękiem całej ludności arabskiej. W Jerozolimie na Starym Mieście połowa sklepów była dziś otwarta.

Ze źródeł arabskich donoszą, że na skutek nieustannych aktów sabotażu w stosunku do rurociągu Iraq-Petroleum Comp., prowadzącego do Haify, przybyli do Bejrutu specjalnie wydelegowani inżynierowie, którzy badają możność skierowania odnośnego strumienia ropy naftowej do Tripolis z pominięciem rurociągu haifskiego.

Arabscy terroryści dokonali dziś napadu na szkołę imienia Cadooriego na górze Tabor. Podpalili oni także stogi siana na przyległych polach.

1 maja w Tel Awiwie

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. W dniu 1 maja na stadionie sportowym w Tel Awiwie odbyła się wielka demonstracja robotnicza z udziałem 15.000 osób.

Wypuszczeni na wolność za kaucją

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Dziś zwolnieni zostali za kaucją 150 funtów trzej młodzieńcy żydowscy, oskarżeni o strzelaninę do Arabów, którzy atakowali autobus żydowski niedaleko Naharia.

Zgon dalszych trzech policjantów arabskich, ofiar napadu terrorystów

Jerozolima, 2. 5. PAT. Trzej policjanci arabscy, ranni w czasie wczorejszego napadu na posterunek policji w Assour, zmarli w ciągu nocy. Ogółem więc zabito 9 policjantów, czyli całą załogę posterunku. Oddziały wojskowe i policja w dalszym ciągu poszukują sprawców napadu.

Wykrycie olbrzymich transportów amunicji dla terrorystów arabskich

Bagdad, 2. 5. ŻAT. W urzędzie celnym w Bagdadzie przypadkowo wykryto transport, złożony z 50.000 paczek naboi. Amunicja miała być przemycona do Palestyny dla Arabów palestyńskich. Równocześnie żandarmeria w Libanie wykryła większe transporty broni, przeznaczonej dla terrorystów palestyńskich.

PRZEGLĄD PRASY

Rozłam i konsolidacja

Rozłam w Ozonie pogłębia się, a proces secesji odbywa się przy wtórze drastycznych słów, burzliwych polemik, wzajemne zaś zarzuty przybierają najbardziej fantastyczne rozmiary i nieoczekiwaną treść. Jak to zawsze bywa, gdy chodzi o zdyskredytowanie jakiegoś obozu w Polsce, tak i obecnie usiłuje się przypiąć Ozonowi „łaskę żydowską“. Jeden z senatorów secesjonistów, ogłaszając powody swego wystąpienia z Ozonu, określił je następująco: „Wsiedliśmy do wspólnego tramwaju i sądziliśmy, że jedziemy przynajmniej do Mokotowa a tymczasem zajechaliśmy na... Nalewki“. Takie twierdzenie jest naturalnie humorystyczne, ale okazuje się, że neofici nacjonalizmu polskiego ,chociaż od niedawna dopiero praktykują w O. N. R. przejęli wszystkie jego metody polemiczne i chwyty taktyczne. Trzeba zaś przyznać, że secesje mimo dramatycznego napięcia odbywała się wśród wcale humorystycznych akcentów. Szczególnie mowa b. premiera Kozłowskiego i okoliczności, jakie jej towarzyszyły znajdują silny rezonans. Jak wiadomo, b. prem. Kozłowski, nie zdołał wygłosić całego przemówienia na posiedzeniu Ozonu, bo w trakcie tego przemówienia opuścił salę obrad. Ale istnieją już dziś rozmaite wersje co do przebiegu starcia między płk. Miedzińskim a sen. Kozłowskim. „Słowo“ przytacza następującą wersję:

Kiedy premier Kozłowski rozpoczął swe przemówienie, już po pierwszych jego słowach pułk. Miedziński zaczął mu przerywać, wołając: „Leonku, co ty mówisz“ itd. Gdy pułk. Miedziński nie przestawał przerywać mówcy zwracając się ciągle do senatora Kozłowskiego „per ty“, sen. Kozłowski zawołał w pewnej chwili: „Panie Miedziński, proszę o spokój“.

P. Miedziński nie przestawał jednak przerywać a naprawiacze ciągłymi krzykami starali się zagłuszyć słowa premiera Kozłowskiego.

Kiedy Kozlowski doszedł w swym przemówieniu do tego ustępu, gdzie mówił iż organa prasowe Ozonu przemilczały projekt ustawy antymasońskiej: pułk. Miedziński, który siedział w pierwszym rzędzie o kilka miejsc od premiera Kozłowskiego, zerwał się i krzycząc: „Pan kłamie“ rzucił się z zaciśniętymi pięściami na prem. Kozłowskiego.

Sen. Kozlowski, który przemawiał, siedząc w fotelu, nie wstając z miejsca zawołał: „Panie pułk. Miedziński na miejsce!!“ W tym momencie kilku posłów rzuciło się między przeciwników i niedopuściło w ten sposób do dalszego konfliktu.

Całe to zajście odbywało się przy akompaniamencie różnych okrzyków naprawiaczy.

W relacji „Kuriera Polskiego“ wygląda to nieco inaczej:

Do ataku na b. premiera ruszył w pierwszym rzędzie redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ wicemarszałek Miedziński. Podszedłszy do krzesła, na którym siedział b. premier Kozłowski, płk. Miedziński krzyknął kilkakrotnie z pasją:

— Łżesz! Łżesz!

Za płk. Miedzińskim ruszył ku b. premierowi poseł Wojtek-Malinowski i inni uczestnicy zebrania wśród niebywałej wrzawy i okrzyków:

Dosyć!

Poseł Krawczyński (lekarz z Sandomierza) tubalnym głosem woła:

— To wstyd! To hańba, że to mówi b. premier.

Wrzawa była tak wielka, że b. premier Kozłowski nie mógł kontynuować swego oświadczenia.

Około osoby b. premiera utworzył się krąg posłów, którzy zaczęli wołać pod jego adresem:

— Wyjść! Wyjść zaraz z tej sali!

Przewodn. sen. Dąbkowski nie mógł opanować awantury i przywrócić spokoju. Blady i zdenerwowany b. premier podniósł się z krzesła, zawołał:

— Opuszczam wasze grono! —

i wyszedł z sali wśród różnych okrzyków.

Należy przyjąć, że po tej awanturze b. premier wyszedł nie tylko z sali, ale i z Ozonu. Exodus wielce dramatyczny.

Tak to niedawni przyjaciele toczyli „rozmowy“ między sobą. A dziś prasa ozonowa pisze w tonie humorystycznym i ironicznym o niedawnych towarzyszach z obozu, z którymi na gwałt chciano robić konsolidację.

Druga inicjatywa konsolidacji

Apel Paderewskiego na mowę min. Kwiatkowskiego stworzył nowy ferment w opozycji. Konsolidacja na zasadzie „równi z równymi“ to w obecnej sytuacji wcale zachęcająca propozycja. Mowa min. Kwiatkowskiego spotkała się też i na lewicy i na prawicy z przychylną rezerwą. Lewica oświadczyła, że mowa min. Kwiatkowskiego zawierała wiele słusznych i godnych rozważenia momentów. Obecnie endecki „Dziennik Warszawski“ zajmuje stanowisko wobec mowy min. Kwiatkowskiego i wobec apelu Paderewskiego. Dziennik ten pisze:

P. Kwiatkowski zajął się obszernie sprawą organizacji politycznej społeczeństwa i postawił przed słuchaczami i opinią publiczną jej plan — całkowicie sprzeczny z tym wszystkim, co głoszono dotychczas w imieniu O. Z. N. Konsolidacja bowiem według planu p. min. Kwiatkowskiego, miałaby się odbyć przez porozumienie istniejących stronnictw, które zachowując swe ideologie i programy, zgodziłyby się na współdziałanie w najważniejszych sprawach państwowych i narodowych.

Radzi więc Ignacy Paderewski stronnictwom, by odpowiedziały pozytywnie na taką propozycję.

Nie dostrzegamy w przemówieniu p. Kwiatkowskiego żadnej konkretnej propozycji, zawiera ono właściwie tylko oderwane, teoretyczne poglądy na położenie polityczne w Polsce. Jest jednak rzecz ważniejsza, jeśli chodzi o wyprowadzenie z przemówienia p. Kwiatkowskiego jakichś konkretnych konsekwencyj politycznych. A tą rzeczą ważniejszą jest brak jednolitości w wystąpieniach przedstawicieli grupy popierającej rząd taki, jaki jest obecnie. Brak jednolitości idący tak daleko, że gdy jedni proponują „monopartię“

i utrzymanie rządów totalnych, inni oświadczają się za porozumieniem stronnictw. Takie dwa stanowiska nie dadzą się w żaden sposób ze sobą pogodzić. Tu trzeba wybierać — albo O. Z. N. ma być jedną organizacją polityczną obywateli, albo ma być jednym z równouprawnionych stronnictw, z których porozumienia wyrośnie konsolidacja. Tertium non datur.

Otóż wniosek nasz jest taki: Pierwszym warunkiem tego, by opinia polska mogła zająć wobec poczynań grupy rządzącej jakieś stanowisko, jest to, ażeby poczynania te były jasne i zrozumiałe, ażebyśmy widzieli jasny, konkretny plan tego, jak sobie ta grupa wyobraża organizację polityczną, społeczeństwa, a także t. zw. konsolidację. Dopóki to nie nastąpi, dopóty nie można się tym wszystkim zajmować na serio.

Jeśli zważymy, że dotychczas endecja zajmowała negatywne stanowisko wobec wszelkich planów i sugestii obozu rządowego, to obecne żądanie wysunięcia konkretnej propozycji i gotowość zajęcia wobec niej stanowiska jest dość znamienne. Obok, a raczej ponad endecją wyrasta nowe, o wiele bardziej nacjonalistyczne w hasłach i demagogii ugrupowanie. Trzeba się więc salwować.

Święto Konstytucji

KRAKÓW, 3 maja.

Ustawa 3 maja 1791 roku była ostatnim aktem ustawodawczym dawnej Rzeczypospolitej. Żywot jej był krótkotrwały. Upadła wraz z państwem polskim pod przemocą państw zaborczych. Ale pozostała w uczuciach i w myślach wszystkich obywateli polskich jako wspaniały symbol równości i wolności.

Wybitni współcześni mężowie stanu, a także ówcześni parlamentarzyści angielscy nazywali Konstytucję 3 Maja najdoskonalszą ustawą konstytucyjną, a wielki myśliciel francuski J. J. Rousseau widział w niej symbol wspaniałej rewolucji, którą Polska dokonała samorzutnie, bez krwi rozlewu i bez głębokich wstrząsów, które w innych krajach miały przebieg krwawy. Konstytucja 3 Maja na tle współczesnych, krwawych zmagań o nowe podstawy ustroju społeczeństw wyprzedziła przecież konstytucję francuską zrodzoną w wyniku strasznych walk Rewolucji, a urzeczywistniała wielką zasadę racjonalistów: „Równość, ponieważ bez niej nie może istnieć wolność“.

I w świadomości obywateli żydowskich mieszkańców ziem polskich Konstytucja 3 Maja stanowiła wielki etap. Nie rozwiązywała „kwestii żydowskiej“, nie polepszyła w niczym położenia Żydów, ale poraz pierwszy rozległy się wówczas głosy pełne zrozumienia i szlachetnych porywów w stosunku do współobywateli Żydów: „Dotychczas uważał rząd Żydów za tolerowanych, odtąd należy im, prawa mieszkańców należne przyznać“. Był to nie tylko szlachetny odruch w ówczesnych warunkach, ale i głęboka mądrość polityczna.

W nowej rzeczywistości polskiej zmieniły się formy obchodu wielkiej rocznicy, tradycja dawnych obchodów minęła, ale nie uległo zmianie znaczenie tej rocznicy. Bo w świadomości wszystkich obywateli Konstytucja 3 Maja pozostanie zawsze symbolem i źródłem nadziei lepszego jutra, wolności i równości.

Bibuła hitlerowska

W prasie poznańskiej znajdujemy następującą notatkę:

Cała Wielkopolska (a także i Pomorze) jest formalnie zasypywana stosami propagandowej bibuły hitlerowskiej. Ulotki, broszury i książki, afisze i fotografie, oto stała zawartość wszelkich propagandowych zbiorów domów niemieckich; dodajmy, że bibułę tę kolportuje się także masowo do mieszkań polskich, a będziemy mieli prawdziwe oblicze stosunku Niemców do Polski.

Szczególnie „zawziętą“ na Wielkopolskę placówką propagandy hitlerowskiej jest istniejący w Hamburgu „Deutscher Fichte Bund“ który za pośrednictwem Niemców, mieszkających w woj. poznańskim uzyskuje adresy poważnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego — i zasypuje ich bibułą antypolską.

Zuchwałe i prowokacyjne zachowanie się Niemców przejawia się na każdym kroku. Sądy polskie w miejscowościach, będących znaczniejszymi skupieniami niemieckimi, są po prostu zawalone sprawami o obrazę władz, o lżenie narodu polskiego, o znieważanie sztandarów i godeł państwowych itp. Wypadki zaś masowego uchylania się Niemców od służby wojskowej są rzeczą powszechnie znaną.

Jak z tego wynika, hitlerowcy przemycają bibułę wzorem komunistów. Należy tylko dodać, że Wielkopolska jest prowincją, w której ukazuje się największa ilość publikacji hitlerowskich w języku polskim. Jeśli już pominiemy obfitą literaturę żydożerczą, którą stanowią przekłady z „dzieł“ niemieckich, to niewiadomo, komu mają służyć panegiryki wydawane w formie biografij Goeringa lub Hitlera w języku polskim. Jeśli już mowa o bibule hitlerowskiej, to nie należy pomijać milczeniem licznych wydawnictw, które za czyjeś pieniądze zaśmiecają rynek księgarski Polski.

(Rš)

Odżyły kaprysy dawnych cezarów...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") RZYM, w kwietniu.

Powróciły czasy Faraonów. Władcy budują sobie pomniki za życia. Potężne monolity, marmurowe posągi — głazy głoszące ich wiel kość, ich potęgę. Jedna wszakże jest różnica między dzisiejszymi a dawnymi Faraonami. Tamci wznosili grobowce, które pozostały pomnikami kultury, ci dzisiejsi stawiają pom niki będące kultury mogiłami. Tylko bezdusz ne, kamienne w swej martwocie posągi sterczące ku niebu. Na Forum Mussolini znajduje się dziewięćdziesiąt dwa posągi uosabiające 92 prowincje dzisiejszych Włoch. Koszty jednego posądu wynosiły 180.000 lirów, razem więc niemal 100 razy tyle.

Te zwały kamienia, które przybrały kształty mięsistych i muskularnych atletów, są nie tylko obrazą czystej klasycznej sztuki, ale parodią tego co uosabiają. Prowincje Lecce, Ma cerata, Sassara, Messyna winny były znaleźć swój symbol bardziej prawdziwy w wyrazie (w łachmanem otulonym szkielecie).

Dwadzieścia cztery bloki kararyjskiego marmuru, ustawione w dwóch rzędach przy wejściu na Forum są niejako stronicami historii ostatniej, jak kamień twardej ery historii Italii. „Marsz Czarnych Koszul na Rzym" — „Podbój Addis Abeby" — „Proklamacja Imperium" — Sankcje 52 państw" — „Zajęcie Adui". Sześć ostatnich graniastosłupów są jeszcze dziewicze i czekają na sześć dalszych czynów faszyzmu któreby zostały na nich dla potomności rylcem utrwalone. Za niedługo jeden z nich będzie poświęcony Hiszpanii.

Setki robotników uwijają się na wysokich trybunach stadionów, gdzie dobudowuje się dalsze ławy amfiteatralne, któreby mogły objąć wszystkich ciekawych widoku führera. 80.000 widzów zmieszczą trybuny głównego stadionu. 80.000 miejsc wzniesionych rękoma setek robotników, których płaca za pracę wy nosi tyle, że w porze obiadowej mogą się posilić chlebem i jarzyną. Gna ich do tej pracy pan, którego rozkazom nikt się nie oprze, pan, który nie znosi sprzeciwu. G ł ó d mu na imię. Pracują więc w czasie gorących dni w bieliźnie, a przy świetle reflektorów podczas chłodnych nocy, nawoływani do pośpiechu i zagrzewani do pracy rozkazami kierowników, inżynierów, popędzani przez sztab urzędników wszechwładnego Faraona.

Przytępieni na wszystko, co wokół się dzieje, jakby w hipnozie, dźwigają belki, drabiny, wiązania, dźwigają coraz wyżej, coraz wyżej trybuny — drapacze nieba.

„Dzielni ludzie, a co będzie na tym stadionie?". „Co będzie tam?" „A po co robi się to, a na co buduje się tamto?" Uśmiechają się w odpowiedzi. Cierpliwi ludzie. Szczerzą nikotyną pokryte zęby, mrugają zaczerwienionymi oczkami: „Per il nostro ospite — dla naszego gościa". Dzień w dzień wbija im w ich proste mózgi gazeta wiadomość o nadejść mającej chwili, kiedy Rzym podejmie „Il nostro ospite". Więc t o pojęli i t o ciągle powtarzają.

Przechodzi ludzkie pojęcie to wszystko, co się wokół dzieje. Na via del Impero odżyły kaprysy dawnych cezarów, boskich potomków tych, którzy do senatu konie wprowadzali, którzy Rzym podpalali. Po obu stronach tej historycznej drogi aż pod Koloseum i dalej popod Łuk Konstantyna wzdłuż via dei Trionfi, wyrósł las postumentów, kolumn gipsowych rusztowań, z których wyrastają świeczniki. Trój — ośmio — szesnasto —

trzydziesto dwu — ramienne. Świeczniki — pochodnie, świeczniki — czary, kształtem do lamp starorzymskich podobne, dla spotęgowania wrażenia platynowane. Błyszczą się w słońcu zielono - stalowym kolorem. Odcinają się od śnieżnobiałych kolumn, na których spoczywają, ozdobione wokoło symbolicznymi fasces. W każdej takiej kolumnie zagnieździ się mechanik i regulować będzie wewnątrz sieć rurek i kółek, regulować będzie gaz uchodzący górą seledynowym płomieniem. Kilkanaście płomieni strzelać będzie z jednego świecznika ku niebu. W ten sposób przemówią wodzowie faszyzmu do oczarowanego ludu. Oczarują go sztucznym ogniem i igrzyskami. Oślepią go rozmachem, wystawą, pompą.

Od obelisku spod Aksum, wzdłuż pryncypalnych ulic miasta nowego i starego Rzymu aż po monolit Mussoliniego na jego Forum stojący, uwijają się rzesze pracujących. Rozbijają asfalt, wbijają pale, przeciągają łańcuchy — granice między ludem a czynnikami oficjalnymi.

Co dziesięć kroków wznosi się maszt dwupiętrowy, na którym kołysać się będzie naprzemian to flaga włoska, to niemiecka. Nieustanny sznur aut zwozi co chwilę potrzebny materiał, wieże, belki, posągi. Składają to na chodnikach. Już przy nich są ci, którzy wokół tego się uwijają, sortują i rozdzielają. Niezliczona ilość policji konnej i rowerowej pilnuje porządku. Legitymują tych, którzy się zatrzymują, przystającym każą się przechadzać. Nie wolno przeszkadzać nawet przypatrywaniem się tym, którzy wznoszą bramy tryumfalne dla dyktatorów.

* * *

Wśród tego zgiełku rozległ się nagle płacz. Rozpłakał się wyrostek, którego zatrzymała policja. Zatrzymała go zbyt gwałtownie, tak, że wózek który popychał, przewrócił się. Rozwoził mianowicie wino. Flaszki się rozbiły, a wino rozlało się szerokim strumieniem po Via del Impero. Właściciel, który szedł obok chodnikiem, dał mu po twarzy, bo go skompromitował. „Oryginalne" stare wino w estetycznych butelkach zakorkowane i zaplombowane „zdemaskowało się". Zaczęło cuchnąć kwasem i 2 lirami za butlę. Chłopca z wózkiem zabrano na komisariat, bo nie wolno dzisiaj jeździć kolaską po Via del Impero.

D. ELWITO

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia a) przełożył **Alfred Liefeld**

11)

Winfried wytrzeszczył zdumione oczy, a Ellendt obserwował z uciechą młodego oficera, na którego wyrazistej twarzy malowały się strzępy najsprzeczniejszych myśli i rozważań. Oddział III był biurem wywiadowczym przy każdym większym sztabie, tak samo, jak oddział I stanowił zawsze komórkę operacyjną. Ale co to jest „b"?

— Wywiad polityczny? — podpowiedział mu w końcu Ellendt. — Wywiad i przeciwwywiad, a przede wszystkim walka z robotą rozkładową w armii i w kraju, z defetyzmem i szerzącą się niewiarą w zwycięstwo. Niebezpieczny pan z tego Mutiusa, — zwłaszcza dla ludzi, którzy coś mają na sumieniu.

Mówił już zupełnie poważnie, nie spuszczając z Winfrieda czujnych, badawczych oczu. Ale zarówno wyraz twarzy, jak i spokojny głos Winfrieda nie uległy zmianie.

— Coś niecoś wreszcie rozumiem... A więc to jest szef III b. Czego jednak szuka tutaj, gdzie wszystko jest jasne i dawno załatwione?

— Och, — westchnął obłudnie baron Ellendt — szuka istotnie i nie traci nadziei, że znajdzie. Czy pan nic a nic nie zauważył? Naprawdę? Wobec tego niech pan pilnie stenogrsfuje w pamięci. Otóż pan Mutius przywiózł ze sobą kilka życzeń Naczelnego Dowództwa, kilka skromnych dezyderatów, nie mających nic zgoła wspólnego z polityką, bo polityka jest jak powszechnie wiadomo wyłączną domeną rządu Rzeszy. Ale owe kilka nieśmiałych postulatów zmusiły naszego księcia-feldmarszałka do rezygnacji z Litwy, mimo że przecież kanclerzem Rzeszy Niemieckiej jest hrabia Hertling, Bawar z dziada pradziada. Gdy zaś staremu człowiekowi zburzy się ostatnie marzenie o władzy i panowaniu, wtedy opuszcza go reszta sił życiowych, i to do tego stopnia, że bezwiednie zasypia przy stole. Właściwie dziwiłem się dziś trochę, że nasz książę nie wydał się panu śmieszny. Później przyszło mi do głowy, że przy swoim wuju nauczył się pan wyrozumiałości w stosunku do starych ludzi. Gdybym jednak był zauważył, że choć na chwilę wydał się panu komiczny, nie omieszkałbym wtedy odpowiedzieć mojemu staremu druhowi, panu von Lychow, że bardzo żałuję, ale że nie ma w naszym wydziale miejsc wolnych. Bo wprawdzie w tym kraju zwykłe sentymenty ludzkie coraz mniejszą mają wagę, ja jednak cenię je wciąż i usiłuję przywrócić im choć trochę dawnych wsrtości.

Coraz ostrzejszy i — rzekłbyś — groźny ton przemowy Ellandta dziwił nieco młodego oficera. Jednocześnie zdawał sobie wyraźnie sprawę, że owa utajona groźba nie jest bynajmniej skierowana przeciwko niemu. Przenikając grube mury pokoju bibliotecznego, szukała w mrokach, niby ostrze niewidzialnej szpady, jakichś przyczajonych, wrogich mocy. Jedno było jasne: wszystko to miało jakiś związek z osobą pułkownika Mutiusa.

ROZDZIAŁ TRZECI

PUŁKOWNIK MUTIUS

Pułkownik wrócił właśnie z przechadzki: prosił generała Claussa, aby ten pokazał mu szczątki kościółka, wysadzonego w powietrze przez Rosjan podczas pamiętnego odwrotu w roku 1915. Krasny Dwór schowany był za pagórkowatym, urwistym wybrzeżem Niemna w miejscu, gdzie wpadał do rzeki jej dopływ — mała Niewiaża. Okolica stanowiła niemal przedpole twierdzy kowieńskiej. Panowie wybrali się na spacer w lekkich trzewikach, ale ścieżki objętego zimą parku były tak troskliwie wysypane popiołem, że mogli nie lękać się przeziębienia. Z obnażonych wierzchołków drzew raz po raz zrywały się z donośnym krakaniem wrony. Na tle szarawej, przytłumionej poświaty zimowego krajobrazu czerwone lampasy na spodniach dygnitarzy migotały, niby krwawe pochodnie.

(C. d. n.).

„Widziałem Schuschnigga we Wiedniu!"

Sensacyjny reportaż francuskiego dziennikarza

Zaledwie 8 dni temu

(h). Najrozmaitsze słuchy krążyły ostatnio o losie b. kanclerza Austrii, Schuschnigga. Mówiono o procesie, jaki wytoczyć mu mają obecni władcy Wiednia, mówiono o obozie koncentracyjnym w Rzeszy, do którego miał zostać zesłany ostatni kanclerz niepodległej Austrii, były głosy, że Schuschnigg postradał zmysły, a w niektórych pismach nawet można było wyczytać wiadomość, że powątpiewać należy, czy ktoś jeszcze w ogóle Schuschnigga zobaczy...

Tymczasem okazuje się, że Schuschnigg przebywa w dalszym ciągu w pałacu Belvedere w Wiedniu, strzeżony pilnie przez hitlerowców. Ciekawą relację na ten temat znajdujemy w „Paris Soir", gdzie specjalny wysłannik tego pisma, Georges Oudard, kreśli sylwetkę b. kanclerza austriackiego, którego widział zaledwie 8 dni temu.

Ostatnie chwile wolności

Niejednokrotnie — pisze Oudard — w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni, kierowany ciekawością, wybierałem się na Prinz-Eugenstrasse, by znaleźć się w pobliżu starych murów, otaczających ogród zamku Belvedere. Szoferowi kazałem oczekiwać mnie na rogu Jacquingasse. On jednak, choć czynił wrażenie człowieka zupełnie obojętnego, odgadnął dokładnie mój zamiar i pewnego razu rzekł do mnie:

— On tam więcej nie przebywa.

Tym „on" był Schuschnigg.

Spokojnym krokiem zbliżałem się do tego starego jednopiętrowego budynku. Po lewej stronie widać drewnianą bramę, pomalowaną na żółto o charakterze omal że wiejskim. Po prawej stronie podwójne kraty, zaopatrzone w małe okienko.

Przez tę kratę zajechało dnia 11 marca o godz. 9-tej wieczór, auto zdymisjonowanego kanclerze, któremu towarzyszył jego adiutant, Bartl. Oczy Schuschnigga były jeszcze czerwone z płaczu. Jego adiutant blady był jak trup. Tylko przez półtorej godziny Schuschnigg, jakkolwiek zwyciężony, był jeszcze człowiekiem wolnym. Mógł uciekać, ale nie chciał. Przed urzędem kanclerskim czekało auto, które miało odwieźć go na lotnisko w Aspern. Schuschnigg odmówił i kazał się zawieźć do domu. Ale od tej chwili z domu tego już nie wyszedł.

„Schuschnigg? Nie znamy takiego!"

Po godz. 10-tej wieczorem młodzi hitlerowcy, którym w pośpiechu wręczono karabiny, otoczyli pałac Belvedere i zajęli ogród.

W sobotę, 12 marca, dookoła pałacu pełniło już straż około 200-tu młodzieńców, o aroganckim, wyzywającym obliczu. Bez przerwy mierzyli swym wzrokiem Schuschnigga, kiedykolwiek ukazywał się w oknie swego domu.

Tego dnia mówiłem z dwoma hitlerowcami, którzy pilnowali Belvederu i pełnili służbę przy bramie pałacu. Pytałem ich, czy kanclerz znajduje się wewnątrz. A odpowiedź ich brzmiała:

— Kanclerz jest w urzędzie kanclerskim.

Skorygowałem zatem pytanie:

— Chodzi mi o Schuschnigga.

— Schuschnigg? Nie znamy takiego.

— Jak to? Przecież dopiero wczoraj...

Ale oni mi wyjaśnili, że to „wczoraj" należy już do zamierzchłej przeszłości.

Na drugi dzień znowu wróciłem na to miejsce.

— Czy mogę zobaczyć eks-kanclerza Schuschnigga — zapytałem?

— Nie zobaczy go już pan nigdy — odpowiedział mi suchym głosem młody funkcjonariusz.

Więzień pałacu Belwedere

A jednak widziałem go, mimo wszystko, 8 dni temu. Tak jest, zaledwie 8 dni temu, widziałem Schuschnigga.

Zasięgnąłem najpierw języka u pewnej wysoko postawionej osobistości nazistycznej, która mi udzieliła następujących informacyj:

— Schuschnigg więziony jest w swym pałacu, którego przed procesem nie opuści. Wraz z nim znajduje się tam jego ojciec, emerytowany oficer armii cesarskiej, hrabina Czernin, jego narzeczona — wszelkie pogłoski o ślubie Schuschnigga są nie zgodne z prawdą — jego adiutant Bartl, który może odejść, kiedy tylko tego zapragnie, dawna jego kucharka i, zdaje mi się, jeszcze jedna osoba ze służby.

Na dachu sąsiedniego domu

A tydzień temu, kiedy pogoda była piękna, choć wiał ostry wiatr, wydostałem się na dach domu, położonego przy Jacquin-Gasse, skąd widać dokładnie aleję ogrodu belwederskiego, prowadzącą do mieszkania Schuschnigga, które z ulicy jest zupełnie niewidoczne.

Czekałem co najmniej dwie godziny. Co chwilę myślałem sobie, że jednak jakiś przyczajony obserwator może mnie tu zauważyć. A nagle....

Nie widziałem, kiedy Schuschnigg wyszedł z domu. Zupełnie niespodziewanie zauważyłem go już w ogrodzie. Wzruszenie moje było tak silne, że zapomniałem całkiem o tym, że mam przy sobie lornetkę. Pochyliłem się naprzód, chciałem zbliżyć się, chociażby jeszcze o 4, 5 metrów, które dzieliły mnie od brzegu dachu, ale obawa, że chociażby przez jedną sekundę stracę go z oczu, nie pozwoliła mi ruszyć się z miejsca. Blady, wstrząśnięty do głębi patrzałem.

Schuschnigg spaceruje po parku

Schuschnigg nosił ciemno popielate ubranie i przechadzał się po ogrodzie, bez nakrycia głowy. Poznałem go z tyłu po charakterystycznej głowie. Kroczył powoli. Jego plecy były trochę zgarbione. Gdy doszedł do końca alei, odwrócił się. Teraz widziałem go doskonale. W tej chwili oddalony był ode mnie zaledwie o 200 metrów w linii powietrznej. Palił papierosa. Nie zatrzymał się ani przez jedną sekundę. Patrzał przed siebie, a wzrok jego nie spoczął na żadnym przedmiocie. Zdawało się jak gdyby pogrążony jest w myślach. Po jakiejś chwili wyjął papierosa z ust, zapalił od razu drugiego i rozpoczął na nowo swój monotonny spacer.

Trwało to przez 10 minut. Potem nagle skierował swe kroki ku mieszkaniu. Widziałem go teraz z profilu. Dym z papierosa przesłaniał go delikatną mgłą.

Po chwili Schuschnigg znikł.

PODZIĘKOWANIE

WP. DR HENRYKOWI PRINZOWI lekarzowi w STARYM SĄCZU za trafną diagnozę i oddaną opiekę podczas długotrwałej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

2002ag N. LAULICHTOWIE.

Sytuacja Żydów w Wiedniu

Wiedeń, 2. 5. (ŻAT.) Po powrocie gauleitera Buerckla zaniechano pogoni za Żydami na ulicach Wiednia pod płaszczykiem akcji bojkotowej. Przez radio wiedeńskie zakomunikowano, iż gauleiter polecił położyć kres „niewłaściwym wypadkom", których rzekomo dopuściły się osoby nie należące do partii nazistycznej. W przeciwieństwie do tego oświadczenia ustalono, że pościg na ulicach i znieważanie setek Żydów dokonywało się za sprawą umundurowanych członków S. A. i S. S. oraz innych formacji nazistycznych.

Na ulicach Wiednia ukazały się specjalne patrole S. S., którym Buerkel powierzył nadzór nad żydowskimi sklepami i lokalami. Patrole te są zaopatrzone w żółte opaski.

Z pewnych kół informują, że na skutek ostatnich zajść antyżydowskich pociągnięto do odpowiedzialności kilku przywódców nazistycznych.

Żydowskim właścicielom sklepów pozwolono zetrzeć napisy i hasła bojkotowe, którymi witryny sklepowe zostały ostatnio zasmarowane. Mają być natomiast wywieszone specjalne oznaki informujące klientów, że jest to sklep żydowski. Szkody wyrządzone sklepom żydowskim w ostatnich tygodniach są bardzo znaczne. Niektóre kawiarnie (m. in. „Bristol", „Expresso") przeszły w posiadanie „aryjczyków".

* * *

Wiedeń, 2. 5. ŻAT. Szturmowcy skonfiskowali w bibliotece żydowskiego seminarium teologicznego we Wiedniu około 10.000 tomów w tej liczbie najstarsze i najcenniejsze dzieła literatury hebrajskiej i rabinicznej. Jaki jest los tych książek do tej pory niewiadomo.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

WIKINDA

Tragedia w trzech aktach Ant. Waśkowskiego. — opracowanie sceniczne: Wacław Nowakowski. — oprawa dekoracyjna: Karol Gajewski.

Antoni Waśkowski, epigon wielkiej sztuki, krytyk i znawca teatru chce nawiązać do tradycji Wyspiańskiego, Rostworowskiego, dając tragedię osnutą na tle walk litewsko-krzyżackich w IV wieku.

Rzecz dzieje się na zamku Wielkiego Mistrza Krzyżackiego, chciwego i występnego Winricha von Kniprode, który bez skrupułów morduje na prawo i lewo, aby utrzymać się przy władzy i posiąść miłość kapłanki litewskiej Wikindy, córki starego Wajdeloty, ulubieńca Kiejstuta i całego narodu litewskiego.

Cóż kiedy cała akcja ma niestety zbyt mało siły przekonywującej, — tragiczny konflikt gubi się lub raczej nie daje się uchwycić, choć krew leje się strumieniami. Z ośmiu osób biorących udział, pięć zostaje zamordowanych na scenie. W użyciu sztylety, miecz, trucizna, jad żmiji. Nie poznajemy tła, nie widzimy Litwinów prócz starca Wajdeloty deklamującego dość nie szczerze i Wikindy, o której nic właściwie bliższego wiedzieć nie można prócz tego, że dla ocalenia ojca wytruła straże, dla tego samego celu otruć się chciała wraz z Wielkim Mistrzem, i w rezultacie od tej trucizny pada jej ojciec.

Legat papieski zjeżdża wprawdzie na sąd nad Winrichem, ale sądu nie widzimy, a von Kniprode umiera od ukąszenia żmiji, którą w zanadrzu trzymała Wikinda. Echa walenrodyzmu.

„Wikinda" pisana jest wierszem. Wiersz jednak często zatarty nie uwypuklał się i gubił, choć aktorzy robili co mogli. Jedyną rolę kobiecą grała p. Bednarska. Włożyła ona w rolę wiele wdzięku i powabu, demoniczną jednak wcale nie była, mimo że jak pierwszorzędny mixter umiała mieszać truciznę. Wielkiego mistrza von Kniprode grał z siłą p. Woźnik, konturów von Rottensteina p. Burnatowicz a v. Baldersteina p. Wroński. Dali oni dwa mocne typy rycerzy krzyżackich. Postać legata papieskiego kreował z godnością W. Nowakowski.

Role mniejsze zagrali: Wajdelotę I. Białkowski Hudrona K. Opaliński, Wróża J. Bobrowski.

Dekoracja — sala rycerska w zamku krzyżackim — ładna.

Po drugim akcie wywołano autora.

ZASTĘPCA.

S. L. SCHNEIDERMAN

Wśród szpiegów w międzynarodowym Tangerze

Miasto, rządzone przez siedmiu zagranicznych posłów. — W dzielnicy staro-arabskiej. — „Socco Chico“. — Arabscy aptekarze i żydowscy bankierzy na targu. — Schadzki i kazania. — Nowocześni piraci. — Przewodnik okazał się szpiegiem.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

TANGER, w kwietniu.

W Tangerze — w mieście, którego kronika od legendarnych czasów Herkulesa, aż po dzień dzisiejszy pełna jest awantur, — sądzonym mi było również, zaraz pierwszego dnia po lądowaniu, przeżyć iście awanturniczą przygodę.

W Tangerze, na progu dwóch kontynentów, na skrzyżowaniu dwóch mórz, znajdowały się po wszystkie czasy gniazda piratów. Porywanie ludzi, będące tu stałym zjawiskiem aż do końca 17 wieku, wznowiło dziś swą tradycję pod banderą generała Franco...

Ze względu na bezpieczeństwo obrałem jako miejsce zamieszkania dzielnicę francuską i zajechałem do hotelu, mieszczącego się naprzeciw poselstwa francuskiego. Arab, który zaprowadził mnie do hotelu, zaofiarował mi się na przewodnika po mieście, a ponieważ było jeszcze dużo czasu do obiadu, ruszyliśmy od razu na przechadzkę. Po kilkuminutowej wędrówce przez nowoczesne ulice o nowych, wielopiętrowych domach z pięknymi sklepami, wpadamy nagle do dzielnicy staro-arabskiej.

Ciasne uliczki, bielone wapnem ściany. Leniwie tłoczą się arabscy przechodnie w białych burnusach. Kobiety noszą zasłony na twarzach. Wydaje się, że wszyscy tu spacerują, ale nie są to spacerowicze, lecz mieszkańcy okolicznych wsi, przybyli na targ do miasta. Wśród ludzi tłoczą się także osiołki z różnorodnym ładunkiem, zawieszonym po obu bokach. I tak bez ustanku porusza się tłum powoli w dół i w górę, a biel ubrań oślepia w jasnym słońcu.

Oto plac rynkowy Tangeru. tak zwane „Socco Chico.“ Dziwny to obraz przyciągający na długo uwagę europejczyka. W cieniu gęsto rozgałęzionych drzew oliwnych rozstawione są stragany z towarami różnego rodzaju. Kobiety w ogromnych słomkowych kapeluszach z twarzami, zasłoniętymi aż po nos. sprzedają kwiaty, blade, płaskie chleby, słodycze i warzywa. Mężczyźni handlują skórą wężową, suszoną rybą morską, a najbardziej widoczne miejsca zajmują arabscy aptekarze, których lekarstwa składają się z różnobarwnego zieliska. Aptekarz taki jest równocześnie lekarzem. Pacjenci opowiadają mu o swych dolegliwościach, wskazują rękę na serce, na głowę, na krzyż i inne części ciała i podczas gdy chory jeszcze opisuje swe bóle, ręka aptekarza biegnie już po dziesiątkach woreczków ze wszelakim zielskiem. Zewsząd bierze potrosze, miesza w torebce z papieru gazetowego i podaje choremu gotowy medykament.

W długim szeregu ustawione są stoiska żydowskich „bankierów“ targowych z kasetkami, pełnymi rozmaitych pieniędzy. Odbywa się tu wymiana wszystkich walut świata, ale najbardziej ożywiony jest handel starymi arabskimi monetami ze srebra. Pochodzą one jeszcze z dawnego imperium marokańskiego i są po prostu niewyczerpane. W dnie targowe Arabowie znoszą je kilogramami do Tangeru. Po stronie hiszpańskiej te srebrne monety zostały skonfiskowane przez hitlerowców i przesłane do Banku Rzeszy w Berlinie.

Na targu zebrani są nie tylko sprzedawcy i kupujący. Targ stanowi również miejsce schadzek, a także naucza się tu mądrości Koranu.

Oto flirtują z sobą parki. Od czasu do czasu dama uchyli na chwilkę zasłonę z twarzy, by pokazać jaka piękność kryje się za nią, i znów ją opuszcza. Tak stoją tu godzinami.

Nie byle jakie widowisko stanowią kaznodzieje. Setki Arabów przysłuchuje się przypowieściom i legendom z Koranu, opowiadanym z zapałem i żarliwością przez kaznodzieję. Najczęściej jest on ślepcem, lub zgoła kaleką. Gdy próbuję go sfotografować, powstaje popłoch i niektórzy przyjmują nawet groźną postawę. Ale mój przewodnik interweniuje, i po chwili zawiera tanią transakcję: za kilka monet, które wrzucam do puszki kaznodziei, robię zdjęcia — ile dusza zapragnie. Tak powtarza się przy każdym stoisku i gdy tylko nastawiam aparat, wyciąga się ręka po monetę.

Idziemy do poselstwa hiszpańskiego, mam bowiem do pana ministra list polecający z Paryża. Mój przewodnik pyta mnie dwukrotnie, czy nie mylę się przypadkiem, czy napewno



mam na myśli posła republikańskiego, a nie przedstawiciela generała Franco. Idziemy pod górę ulicą Sewilską, nazywaną tu — jak mnie oświeca mój Arab — „Pequena Russia“ (Mała Rosja), a to właśnie dlatego, że mieści się na niej poselstwo Hiszpanii republikańskiej...

Gmach chroniony jest przez dziesiątkę arabskich policjantów. Przez żelazną bramę, zamykającą dom, zostajemy wpuszczeni dopiero po uprzednim przesłaniu mojej wizytówki wraz z listem polecającym. Wchodzimy do poczekalni. Z chytrą naiwnością wypytuje mnie mój towarzysz, od kogo mam list polecający i jakie sprawy łączą mnie z ministrem. Deklaruje się przy tym jako przyjaciel Hiszpanii republikańskiej.

Wreszcie jestem proszony do gabinetu ministra. W krótkich słowach pan poseł wyjaśnia mi sytuację prawną tego międzynarodowego miasta, rządzonego przez siedmiu posłów — Anglii, Francji, Hiszpanii, Belgii, Włoch, Holandii oraz przedstawiciela sułtana. Również każda z tych narodowości posiada swoją policję, a każda kolonia — własne sądy. Hiszpania powstańcza nie jest oficjalnie uznana, ale nikt nie przeszkadza jej w prowadzeniu na terenie Tangeru akcji terrorystycznej, która dochodzi do porywania ludzi, nie mówiąc już o działal-

---

FRASZKI AKTUALNE.

DO PAMIĘTNIKA...

Jeżeli to prawda, że kochasz
Włochy i chcesz je zrozumieć,
Powinieneś cicho zaszlochać,
Zobaczyć Neapol i umrzeć.

M. Spielman.

HASSE ZETTERSTROEM

Nie ma pytania bez odpowiedzi

Adolf Lundstroem przechadzał się pewnego dnia ulicą Parkową. Nagle zatrzymał się przed drogerią, popatrzył na wystawę i wszedł. Przywitała go młoda dama. Lundstroem grzecznie się ukłonił i powiedział: „Tak“.

Młoda dama przekonana, że nie dosłyszała, uśmiechnęła się uprzejmie, pytając się: „Czem mogę służyć?“

„Tak“ — odpowiedział Lundstroem i grzecznie się ukłonił.

Młoda dama nie wiedziała, co z tym fantem począć, ale potem pomyślała sobie, że człowiek ów jest może wariatem i uciekł z zakładu dla umysłowo chorych. A Lundstroem trwał jeszcze wciąż w tej samej pozie. Młoda dama szybko odwróciła się i pobiegła do szefa.

„Przyszedł jakiś komiczny pan. Wciąż mówi tylko tak!“

Szef odłożył bułkę z szynką, otarł usta papierową serwetą i udał się do sklepu. Adolf Lundstroem stał jeszcze wciąż na tym samym miejscu obok drzwi. Twarz jego miała wyraz głębokiego zadowolenia. Szef spojrzał na niego ostro i zapytał: „A więc czego pan sobie życzy?“

„Tak“ — odpowiedział Lundstroem po raz trzeci, uprzejmie się ukłoniwszy.

Szef energicznie podszedł do niego, otworzył drzwi i po prostu go wyrzucił.

„Co za dziwny człowiek“ — powiedziała sprzedawczyni. Szef nie odpowiedział, nie wdawał się bowiem z personalem w żadne dyskusje. Był zresztą przekonany, że zachował się jak bohater. Wszedł więc do swego biura i zabrał się znowu do bułki z szynką.

Po popołudniu Adolf Lundstroem przechadzał się znowu ulicą Parkową. Stanął przed drogerią, popatrzył na wystawę i wszedł do sklepu. Gdy sprzedawczyni go zobaczyła, pobiegła natychmiast do szefa, wołając: „Znowu przyszedł!“

Szef natychmiast wiedział, że miała na myśli Lundstroema. Ale szef nie może przecież pamiętać o każdym głupstwie, dlatego zapytał: „Kto znowu przyszedł?“

„Ten pan, który wciąż mówi: „tak“ — odpowiedziała sprzedawczyni. Szef wzruszył ramionami i wyszedł z biura. Nie mógł teraz już nad sobą panować, dlatego krzyknął: „Czego do diabła właściwie pan chce“.

Lundstroem nie byłby bohaterem tego opowiadania, gdyby nie pozostał konsekwentny. Ukłonił się z wyszukaną uprzejmością i powtórzył głośno swoje „tak“.

Teraz możemy donieść, że szef wpadł w istny szał, że sprzedawczyni łamała ręce z rozpaczy, że zjawiła się policja, że przed sklepem zebrał się tłum, a niektórzy przechodnie bardziej ciekawi weszli do sklepu.

A historia nasza wymaga, by jeszcze dodać, że Lundstroem, gdy go odprowadzono na posterunek, odwrócił się i po raz ostatni popatrzył na wystawę. Wisiała tam duża tablica z napisem: „Czy cierpi pan na bóle głowy?“

Adolf Lundstroem cierpiał na ból głowy.

ności szpiegowskiej.

Minister pokazuje mi listę osób porwanych przez agentów generała Franco z ulicy, wśród białego dnia, i odstawionych do strefy faszystowskiej, której granica znajduje się w odległości zaledwie kilku kilometrów od miasta.

— W poselstwie żyjemy tu w ciągłym stanie alarmowym, — opowiada minister. — Około czterdziestu członków naszej kolonii hiszpańskiej czuwa stale w gmachu poselstwa. Wszystkie moje protesty o interwencje zarówno w Radzie Ustawodawczej, jak i w rządzie, którego jestem członkiem, nie odniosły żadnego skutku. Przedstawiciele Francji i Anglii nie mają odwagi wystąpić z najmniejszą interwencją w obronie międzynarodowego statutu Tangeru. Kolonia hiszpańska, licząca przeszło 50 tys. osób, jest w całych stu procentach po stronie republiki, mimo że narażona jest z powodu swych przekonań na ciągłe prześladowania. Z Tangeru wyruszyło już na front przeszło 3 tys. ochotników, co stanowi chyba najlepszą manifestację na rzecz legalnego rządu, ale polityka tutejszych przedstawicieli Francji i Anglii w niczym nie odbiega od polityki ich rządów na forum międzynarodowym. W rzeczywistości rządy w Tangerze sprawuje kilku hiszpańskich oficerów policji, którzy uważają siebie za „narodowców“ i korzystają z pełnego poparcia policji włoskiej. W Tangerze panuje też niesłychany, oburzający fakt: ludność hiszpańska, nastrojona republikańsko, podlega sędziemu, który jest członkiem „Falangi“ i w tutejszej gazecie faszystowskiej „Presente“ zamieszcza napastliwe artykuły przeciwko Hiszpanii republikańskiej. Rząd barcel. mający wyłączne prawo mianowania sędziego dla kolonii hiszpańskiej w Tangerze, odwołał go już oficjalnie, ale Rada Ustawodawcza nie wzięła tego pod uwagę i wspomniany sędzia nadal sprawuje swój urząd wydając zbrodnicze wyroki przeciwko ludności, mającej republikańskie przekonania.

W ten sposób poseł hiszpański z rozgoryczeniem kreślił sytuację tego rzekomo międzynarodowego miasta, które żyje pod butem agentów generała Franco. Potem mówił o Hiszpanii w ogóle, o ludzie bohaterskim, dziesiątkowanym za milczącym przyzwoleniem wielkich demokracyj, o których minister wyraża się w słowach pełnych głębokiego żalu i rezygnacji.

Nagle wśród rozmowy wchodzi do gabinetu sekretarz i zdenerwowany szepce coś do ucha ministrowi. Widzę, jak słowa jego wywierają wstrząsające wrażenie i minister blednie. Po chwili wstaje i zwraca się do mnie tonem, dalekim od szczerości i zaufania, jakim darzył mnie podczas naszej rozmowy:

— Przybył tu pan w towarzystwie Araba. Skąd on do pana?

I zanim zacząłem się tłomaczyć zmieszany, minister dokończył:

— Wprowadził nam pan do gmachu poselstwa szpiega, i to jednego z najbardziej niebezpiecznych. Proszę go stąd natychmiast odesłać!

Trwałe pomniki wielkości

Rocznica śmierci Pierwszego Marszałka Polski — w radio

W trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Budowniczego Polski Odrodzonej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, audycje Polskiego Radia poświęcone będą Jego pamięci. W programie udział wezmą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, tak że w dniu tym odezwą się na fali radiowej głosy prawie wszystkich dzielnic Polski.

Dzień 12 maja rozpocznie audycją poranną — Wilno, ukochane miasto Marszałka. Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej, koncert wileńskiej orkiestry wojskowej, audycja żołnierska, „Pieśni Ziemi Wileńskiej“ w wykonaniu chóru ludowego „Kaskada“ oraz audycje dla szkół, oparte na wspomnieniach z lat dziecięcych Marszałka p.t. „Mały Ziuk w szkole“ — wypełnią program poranny.

Wilno nada również audycję dla szkół o godz. 11.15 p. t. „W rocznicę“ w wykonaniu Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego.

Najważniejszą część programu radiowego w tym uroczystym dniu stanowić będzie zbiorowa audycja od godz. 10.00 do 11.15 rano. Rozpocznie ją reportaż z Belwederu, pamiętającego ostatnie chwile Komendanta. Następnie transmitowane zostanie nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry św. Jana w Warszawie, w czasie którego wykonane zostanie „Requiem“ Józefa Kozłowskiego, przez orkiestrę, chóry Polskiego Radia oraz solistów. Po nabożeństwie trzy reportaże dopełnią całości tej audycji: reportaż z Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, z Mauzoleum na Rossie w Wilnie i z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

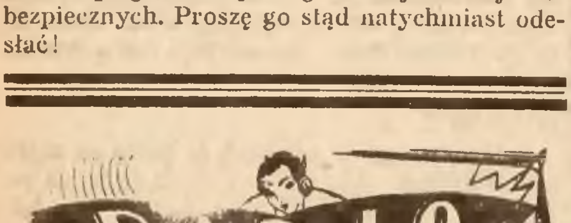
O godz. 15.30 program zawiera audycję p.t. „Trwałe pomniki wielkości“. Będzie to zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia, poświęcony wszystkiemu, co zostało wzniesione trwałego ku uczczeniu pamięci Marszałka. O godz. 17.00 Artur Śliwiński wygłosi odczyt p.t. „Józef Piłsudski“. O godz. 19.20 Łódź nada na fali ogólnopolskiej poezjo-montaż Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Tragiczna Wolność“ w opracowaniu dr. Jerzego R. Bujańskiego; „Tragiczna wolność“— to poetycka legenda o Wielkim Budowniczym Polski, poemat stanowiący syntezę wzruszeń narodu, odzwierciedlenie nastroju wielkich chwil.

O godz. 20.00 rozpocznie się koncert symfoniczny, obejmujący Symfonię Funebre — Boccerini'ego, oraz dwie części z Odwiecznych Pieśni Karłowicza: „Pieśń o miłości i śmierci“ i „Pieśń o wszechświecie“.

Specjalnie uroczysty charakter będzie posiadała godzina 20.40 — „W godzinę śmierci“. Głęboko smutną i pamiętną tę chwilę przypomną werble, po których odczytane zostanie Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu, wygłoszone w roku 1935. Następnie w mikrofonie zalegnie trzyminutowa cisza, stanowiąca hołd złożony Marszałkowi przez Naród. Muzyka najstarszych i najpiękniejszych dzwonów z kościołów polskich, oraz odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego, w których Marszałek wskazuje na wielkie zadania pracy i rozwoju Polski — zakończy audycję.

Poemat żałobny Bolesława Woytowicza o godz. 21.05 wykona Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. O godz. 21.45 nadadzą Katowice na fali ogólnopolskiej słuchowisko p.t. „Misterium nocy majowej“ osnute na tle dramatu Ludwika Hieronima Morstina.

Poza wymienionymi audycjami, program zawiera muzykę poważną, podnoszącą nastrój dnia, oraz o godz. 17.20 pieśni religijne w wykonaniu Chóru Katedralnego pod dyrekcją ks. Wacława Gieburowskiego.



WTOREK, 2 MAJA.

KRAKÓW. 8 Audycja poranna 8.15 Koncert orkiestry cieszyńskiego pułku strzelców podhalańskich pod dyr. kpt. J. Baranowskiego; 9 Regionalna transmisja z Polskiego Cieszyna (przez Katowice): 1) reportaż, 2) Msza św. polowa na Placu Koszarowym, sprawozdawcy: Józef Tepa i Teofil Smykała; 10.30 „Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja“ recytacja; 10.40 Muzyka z płyt; 11.45 Pogadanka aktualna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego i Wanda Halka-Ledóchowska (skrz.); 13 Transm. z Rynku Cieszyńskiego (przez Katowice): „Trzeci Maj w Polskim Cieszynie“, sprawozdawcy: Jerzy Tepa i Teofil Smykała; 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk. Ludowa kapela Dzierżanowskiego, J. Szymulska — ludowe piosenki, zespół wokalny „Dziarskie chłopy“ pod dyr. Cz. Żelechowskiego; 14.30 Radiofonizujemy szkoły“ transm. z Luhochni; 14.50 „Witaj Maj, Trzeci Maj“ audycja dla dzieci w wyk. zespołu „Kukiełek Śląskich“; 15.10 Audycja dla wsi; 15.35 „Idzie żołnierz borem lasem“ audycja literacko-muzyczna w opr. Stan. Wasylewskiego, w wyk. autora, zespołu wokalnego i instrumentalnego artystów dram. i solistów; 16.15 Start do biegu Narod. 3 Maja; 16.25 „Na swojską nutę“. Wyk. Mała ork. P. R. i chór P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, J. Zwidrynówna i Al. Michałowski (śpiew); 18 Pieśni majowe z wieży mariackiej; 18.10 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr J. Reguły z dyr. Ostrowskim o T. S. L.; 18.30 Pieśni ludowe w wyk. chóru miesz. kolej. Przysp. Wojsk. z Jędrzejowa pod kier. Edw. Senderskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Nieśmiertelne książki“ Wieczór XVI: „Pan Tadeusz“ A. Mickiewicza w opr. dr Wacława Borowego; 19.30 „Jadwiga“ opera w 3-ch aktach K. Kurpińskiego. Wyk.: ork. i chór PR. pod dyr. O. Straszyńskiego i soliści; w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka akt.; 21.35 Zbiorowa audycja sportowa: „Wyniki Biegu Narodowego 3-go Maja“; 22.05 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 22.55 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteor.; 23 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 8—18 p. Kraków; 18 Płyty; 18.30 Program; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 8—18.10 p. Kraków; 18.10 „Działalność oświatowa T. S. L. w Małopolsce Wschodniej“ — odczyt; 18.20 Pieśni ludowe polskie; 18.40 „Wiosna żółkiewska“ — pog.; 18.55—23 p. Kraków, 23 Koncert życzeń.

KATOWICE. 8—18 p. Kraków; 18 Radio do słuchaczy — wygł. J. Tepa; 18.10 „Godzina regionalna w Cieszynie“ 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 8—18 p. Kraków; 18 Płyty; 18.10 Wiadom. sport. lokalne; 18.15 Aktualności; 18.25 Słuchowisko; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

16.35 RYGA: Audycja z ok. Polskiego Święta Narodowego. — Koncert muzyki polskiej.

17.15 RZYM: Recital fortep. BUDAPESZT: 17.30 Koncert węgierskiej ork. symfonicznej.

18.00 LYON: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: 18 Muzyka lekka. TALLIN: 18 Muzyka oper. DROITWICH: 18.25 Muzyka Imperium Brytyjskiego. RADIO ROMANIA: 18.30 „ZMIERZCH BOGÓW“ — opera WAGNERA.

19.00 DROITWICH: Muzyka cygańska. LONDYN REG.: 19.30 „Swing for string“ — muzyka rozrywkowa. PRAGA: 19.35 Melodie z filmów dźwiękowych.

20.00 DROITWICH: „42-ga Ulica“ — radiofilm. PARIS PTT: 20 Program rozrywkowy, 20.30 „Jaskółki“ — operetka Hirschmanna. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Koncert symfoniczny. SOTTENS: 20 „Przyjaciel Fryc“ — komedia Erckman-Chatrian. — BRUKSELA FRANC.: 20 Koncert muzyki rosyjskiej. BEROMüNSTER: 20.15 Koncert Mozartowski. PRAGA: 20.25 „Ksiądz Piotr“ — słuchowisko wg. Kazimierza Przerwy-Tetmajera. HILVERSUM I. 20.55 Koncert symfoniczny.

21.00 LUKSEMBURG: „Dede“ — operetka Christine i Willemetza. MEDIOLAN: 21 Wieczór oper. RZYM: 21 Komedia. HILVERSUM II. 21 Program rozrywkowy. BRNO: 21 Koncert muzyki polskiej.

22.00 BUDAPESZT: Recital fortep. Beli Bartoka. SOTTENS: 22 Koncert Mozartowski. POSTE PARISIEN: 22.30 Transmisja z kabaretu.

23.00 DROITWICH: Muzyka taneczna. FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna. HILVERSUM I. 23.20 Muzyka cygańska.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali nam tak wiele współczucia i nadesłali słowa pociechy z powodu zgonu naszej nieodżałowanej bł. p. Matki **BLIMY GOLDSCHMIED**, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA.

Koperty z polem przeźroczystym

Ministerstwo poczt i telegr. wydało okólnik, w którym dopuszcza do przyjmowania listów poleconych w kopertach z polem przeźroczystym, **nie** tworzącym jednej całości z kopertą. Dotychczas takich kopert nie przyjmowano.

Przegląd gospodarczy

Układ węglowy polsko-brytyjski

W dniu 29 kwietnia br. staraniem koła studiów handlowo gospodarczych przy Polsko Brytyjskiej Izbie Handlowej zorganizowany został na powyższy temat bardzo aktualny w chwili obecnej odczyt p. dra Tadeusza Borkowskiego. Niedalej bowiem jak przed paru dniami wyjechała do Genewy na obrady polska delegacja węglowa.

Referent stwierdził, że w żadnej dziedzinie wytwórczości nie ma tak zaciętej bezkompromisowej walki o rynki zbytu, jak właśnie w kopalnictwie węglowym. Niewątpliwym tego powodem jest defensywne stanowisko węgla jako materiału energetycznego. Dawniej, węgiel przedstawiał wartość parokrotnie wyższą niż obecnie. Był bardziej ceniony i poszukiwany. Obecnie w produkcji energii elektrycznej wypiera go w wielu krajach tani napęd wodny, w żegludze morskiej ropa naftowa, w eksploatacji cieplnej mieszkań — węgiel brunatny i torf, a w Polsce np. wschodnich połaciach kraju — drzewo.

W ogólnej produkcji światowej na Europę przypadała połowa wydobycia węgla wynosząca mniej więcej 600 miln. tonn rocznie. Obecnie jest to maximum, na jakie mogą się zdobyć zagłębia węglowe państw europejskich. Nikły eksport węgla z Ameryki na kontynent europejski (poza nieznacznymi ilościami sprowadzanymi do Włoch) stał się przyczyną, iż zagadnienie zbytu węgla kamiennego jest problemem wybitnie wewnętrznym Europy — sprowadzającym się właściwie do pięciu głównych eksploatatorów złóż węglowych: Francji, W. Brytanii, Belgii, Niemiec i Polski.

W tym układzie rola Polski była nezmiernie trudna, praca polskich eksporterów należała do pionierskich, to też pełna była ofiar, dramatycznych poświęceń, strat i zmagań. Przepowiadano Polsce niechybną klęskę w tym nierównym wyścigu ze starymi doświadczonymi eksporterami, namawiano do zaprzestania nierównej kosztownej walki. Nie ulegliśmy jednak owym sugestiom, kierując się własnym, zdrowym instynktem, który nas nie zawiódł. Nie załamała polskiego eksportu węglowego ani wojna celna z Niemcami w 1925 r., której rezultatem był spadek eksportu węgla z 12 milionów tonn do 8 milionów t. Na zbyt w kraju, pochłaniający zaledwie 33 proc. produkcji ne można było liczyć. Rozpoczyna się poszukiwanie nowych rynków zbytu. Znacznym ułatwieniem przy poszukiwaniach był wybuch strajku węglowego w kopalniach angielskich w r. 1926, który umiejętnie wyzyskaliśmy, czego rezultatem było 14 i pół miliona tonn eksportu za rok 1926. W 1927 r. eksport węgla utrzymał się, mimo powrotu angielskich kopalń na rynek w wysokości 11 milionów tonn — w 1931 r. wzrósł do 14 miln. tonn (z czego 10.5 miln. t. wyeksportowano przez polskie porty morskie). Dalsze lata przyniosły ustabilizowanie się eksportu węgla, wyrażającego się cyfrą około 12 milionów tonn rocznego wywozu.

Eksport nasz nie był jednakże tak spokojny i każdorazowe jego wahania, to objawy poważnych nieraz wstrząsów, powikłań, zatargów. Największą przeszokdą w polskim eksporcie węglowym była jego znaczna deficytowość. Mimo subwencjonowania eksportu i utworzenia w 1932 r. specjalnego funduszu wyrównawczego, rezultaty były bardzo znikome. Pomoc funduszu okazała się mało wydatna, wyniki finansowe coraz gorsze.

Życie dyktowało wprowadzenie jakiegoś porozumienia międzynarodowego w sprawach węglowych konwencji regulującej rynki zbytu, ceny i kontyngentu wywozu. Dzika zwłaszcza konkurencja polsko brytyjska domagała się takiego porozumienia jak najszybciej z korzyścią dla obu stron. Unormowanie eksportu, próby skartelizowania rynku, reglamentacja wywozu — słowa te nie trafiały na razie przekonywująco do angielskich sfer gospodarczych. Uważano nas ciągle za outsiderów eksportu węglowego, oceniano wartość naszego węgla bardzo nisko, zarzucano nam brak normalizacji warunków pracy w przemyśle węglowym, rozpiętość płac itp. Wszelkie próby porozumienia natrafiały na bardzo poważne przeszkody. Kiedy jednak że pozycja Polski jako eksportera węgla zaczęła się nie tylko utrzymywać, ale wzrastać, dochodzi pod koniec r. 1934 do porozumienia pod presją rządu angielskiego. W warszawskiej konferencji węglowej biorą udział wszyscy przedstawiciele kopalń angielskich, a następstwem tego było podpisanie trzyletniego układu w Londynie. W grudniu 1937 r. nastąpiło odnowienie układu. Ustalono dla nas kontyngent wahający się od 7 do 7.5 milionów tonn rocznie.

Poprawa jednakże koniunktury, zaznaczająca się wyraźnie w Europie od 1936 r., poważny wzrost konsumcji węgla w związku ze zbrojeniami państw, spowodowały znaczne ożywienie na rynku węglowym. W tych warunkach kontyngent wyznaczony Polsce krzywdził nas w sposób wyraźny. Polska rozpoczęła więc układy o zmianę umowy węglowej i przydzielenie nam większych kontyngentów. W grudniu 1937 dochodzi do rozmów w tej sprawie i przemysł angielski uznał, że ilość polskiego eksportu węglowego ma być uzależniona od ogólnej ilości eksportu Niemiec, W. Brytanii, Belgii, Francji i Polski. Wynosić to ma dla Polski około 9 proc. ogólnego eksportu.

Unormowanie ilości eksportu węgla przyczyniło się niewątpliwie do uspokojenia na rynkach europejskich. Jest to jednakże uspokojenie częściowe. Niemcy i Belgia nie dały się namówić do ugody. Sprawa porozumienia węglowego w Europie — mimo wielkich trudności, nie jest jednak pogrzebana. Porozumienie w tych sprawach uważa prelegent za przedsięwzięcie na dużą skalę, a realizacja tego przedsięwzięcia musi postępować etapami. Najważniejszą tu kwestią jest sprawa, czy ma nastąpić reglamentacja wydobycia czy zbytu. — Niemal wszystkie państwa doszły do zgodnego wniosku, że należy kontrolować zbyt i kontroli podlegałyby tutaj nie ceny, ale ilość.

Sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego posuwa się powoli naprzód, każdy wynik mozolnych rokowań śledzony jest przez zainteresowane państwa z pilną uwagą.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 2 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.50, biała 27—27.50, zbierana targowa 26.50—27, żyto jednolite dworskie 20.50—20.75, zbierane targowe 19.75—20.25, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, zadeszczony 18.5018.75, kukurydza 19.75—20. Mąka pszenna gat. I. 30% 42—44.25, gat. I. 50% 41—42 25, gat. IA 65% 37.50—38.50, razowa 95% 32.50 33, gat. II. 30—65% 34.75—35.50, IIA 50—65% 28.50—29.50, pastewna 17.25—17.50. Mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 32.25—32.75, gat. I. 65% 30.75—31.25, razowa 95% 24—24.75, gat. II 50—65% 21—21.50. Mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I 50% 32.75—33.25, gat. I. 65% 31.25—31.75. otręby pszenne standart. miałkie 15—15.25, średnie 13.50—13.75 ,żytnie standart 13—13.50, jęczmienne 12.75—13, ziemniaki stołowe ręcznie przebierane 4—4.25. Obroty i tendencje pszenica 73.5 spokojna, żyto 52 spokojna, jęczmień 25 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 384 ton, tendencja ogólna spokojna

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 2 maja. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 167, spokojna, żyto 185 spokojna, jęczmień 135 spokojna, owies 55 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 2 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92, II em. 91, 5% poż. konwersyjna 67.75—68.25, 4% poż. konsolidacyjna grube 68, 4½% poż. wewn. grube 65. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 80.35—89.18, Holandia 295.09—294.36, Kopenhaga 118.05—117.75, Londyn 26.43—26.36, Nowy Jork czek 5.29 7/8—5.28 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29 1/8—5.28 7/8, Oslo 134.90—133.57, Paryż 16.30—16.10, Praga 18.47—18.42, Sztokholm 136.30—135.96, Szwajcaria 122.05—121.75. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 2. maja. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 13.30, Londyn 21.67, Nowy Jork 4.34½, Bruksela 73.17½, Mediolan 22.86, Amsterdam 241.82½, Wiedeń oficjalny 46½, Sztokholm 111.67½, Oslo 108.87½, Kopenhaga 96.72½. Praga 15½.

Przyznawanie świadczeń wypadkowych

O każdym wypadku w zatrudnieniu pracodawca obowiązany jest zawiadomić właściwą ubezpieczalnię społeczną w ciągu 5-ciu dni od dnia wypadku, lub od dnia zawiadomienia go o wypadku przez poszkodowanego lub jego otoczenie.

Na podstawie doniesienia pracodawcy, ewentualnie zawiadomienia dokonanego przez lekarza ubezpieczalni lub władzę (inspektor pracy, policja itd.), ubezpieczalnia społeczna wszczyna dochodzenia, mające na celu stwierdzenie następujących okoliczności:

1) czy poszkodowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków; 2) czy prawo do świadczeń nie zostało przedawnione; 3) czy okoliczności wypadku (data, godzina, miejsce, przebieg i przyczyna wypadku) odpowiadają warunkom niezbędnym dla przyznania świadczeń; 4) rodzaje obrażeń, doznanych przez poszkodowanego; 5) przebieg leczenia i czas trwania niezdolnści do pracy; 6) wysokość zarobku, który ma być przyjęty za podstawę wymiaru świadczeń; 7 stopień niezdolności do zarobkowania.

Jeżeli przy ustalaniu tych okoliczności powstaną rozbieżności, które mogą mieć wpływ na ustalenie prawa do świadczeń, lub wysokości świadczeń, ubezpieczalnia społeczna obowiązana jest usunąć te wątpliwości albo przez uzyskanie wiarygodnych dokumentów, albo przez przesłuchanie świadków w drodze administracyjnej nawet pod przysięgą.

Unormowanie sprawy zwózi rzeczy za podatek

Zdarzały się wypadki, iż egzekutorzy skarbowi, zabierali płatnikowi rzeczy natychmiast po dokonaniu zajęcia i przedmioty zajęte zwozili do składnicy. Zdarzało się również, iż zajęte przedmioty oddawano pod dozór osób trzecich, mimo braku po temu podstaw. W związku z tym ministerstwo zarządziło, aby rzeczy pozostawiano na miejscu, pod nadzorem osoby zainteresowanej a więc płatnika. Tylko w wyjątkowym wypadku można pozbawić płatnika dozoru nad zajętymi u niego rzeczami Wykroczenia egzekutorów pod tym względem będą karane w drodze dyscyplinarnej. Obecnie ministerstwo zażądało sprawozdań, co do stosowania się do tych zarządzeń.

Stan zasiewów ozimych

Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że warunki atmosferyczne w drugiej połowie marca — sprzyjały zasiewom. Zmiana pogody, jaka nastąpiła w ostatnich dniach marca i początkach kwietnia nie wywołała do połowy kwietnia większych zmian w oziminach. Stan ich był lepszy od średniego, a nawet miejscami prawie dobry. Rozwój ozimin był na ogół powolny wskutek niedostatecznej ilości ciepła i słońca dla wegetacji roślin. Uszkodzenia wskutek przymrozków były stosunkowo niewielkie. Stan zasiewów ozimych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dn. 15. 4. br. w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) pszenica 3.5, żyto 3.4, jęczmień 3.3, rzepak 3.5, koniczyna 3.2. Zauważyć należy, że na 15 kwietnia 1937 r. stan ten był następujący: pszenica 2.6, żyto 2,8, jęczmień 2.4, rzepak 2,6, koniczyna 2,5.

Niemcy opanowują gospodarczo Hiszpanię

Londyńskie „Financial News", organ City, piszą o podboju ekonomicznym Hiszpanii przez Niemcy: „W Hiszpanii, tak samo jak na Bałkanach, Niemcy robią dobre interesy. Wówczas gdy Włosi podjęli duży wysiłek militarny w celu zapewnienia zwycięstwa gen. Franco, Niemcy uczynili sporo, aby zmonopolizować na swoją korzyść organizację ekonomiczną na terytorium zdobytym".

„Ujawniło się to bardzo jasno od czasu, gdy nacjonaliści hiszpańscy przystąpili do realizacji swego programu rekonstrukcji i rozbudowy życia gospodarczego. W Andaluzji np. przystąpiono do pracy nad stworzeniem wielkiego centrum przemysłu włókienniczego. W Sewilli, w Grenadzie powstały fabryki posiadające 2.000 warsztatów tkackich. Przędzalnie andaluzyjskie rozpoczęną działalność w jesieni; pracować tam będzie 400 warsztatów tkackich i 20.000 wrzecion. Wszystko to jest opanowane przez Niemców. Z Niemiec sprowadza się maszyny tkackie, ich inżynierowie opracowują plany, ich technicy i majstrzy wykonywują nadzór nad pracą. Tak też się dzieje gdzie indziej. W Tetuanie (Marokko hiszpańskie) Niemcy budują kilka fabryk cygar i papierosów.

„Niejednokrotnie dochodziło do walki konkurencyjnej między przedsiębiorstwami włoskimi i niemieckimi: wygrywali zawsze Niemcy, którzy oferowywali wszystko po niższych cenach".

„Nic dziwnego, iż Włosi zadają sobie często pytanie, jak to będzie wyglądało, gdy ustaną wreszcie starcia orężne, czy nie okaże się wówczas, że Niemcy zagarnęli lwią część spodziewanych korzyści".

Związek Inżynierów Żydów w Krakowie

urządza w najbliższych dniach Kurs Samochodowy, który składać się będzie z części teoretycznej i praktycznej jazdy, pod nadzorem wybitnych sił fachowych. Zgłoszenia na Kurs przyjmuje Sekretariat Związku na Gródku 3., codziennie między godz. 19—21, z wyjątkiem sobót i niedziel. 2639k

Za znieważenie burmistrza Wolbromia 10 miesięcy więzienia

Sąd Okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał b. ławnika m. Wolbromia, Ludwika Pogłódka, na 10 miesięcy więzienia za czynne znieważenie burmistrza m. Wolbromia, Ludwika Kalisty w jednej z restauracyj wolbromskich.

Pogódek był już raz karany za oszczerstwa pod adresem zarządu miasta Wolbromia i komisji rewizyjnej.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 18 m
3	Zachód słońca 7 g 05 m
WTOREK	2 Ijar 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I. gimnazjalnej i wyższych oraz wpisy do klasy I Rzemiosł jakoteż od rocznika 1932 do klasy I Szkoły Powszechnej Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przy ul. Brzozowej l. 5. przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10—14.

—oo—

Kraków w przeddzień 3-go Maja

Wczoraj, jako w przeddzień Święta 3-go Maja Kraków przybrał uroczystą szatę. Z gmachów i domów powiewały flagi o barwach państwowych i miejskich. Tramwaje udekorowane były również chorągiewkami.

Wieczorem odbył się capstrzyk na Rynku krakowskim. Od strony Sukiennic ustawiły się orkiestry, które, po odegraniu fanfar z wieży Ratusza, ruszyły ulicami miasta, grając marsze.

Staraniem T. S. L. odbył się uroczysty wieczór w Starym Teatrze, na program którego złożyły się przemówienia i produkcje muzykalno - wokalne.

Nowy Sącz ufunduje 10 karabinów maszynowyc

Zbiórka na dozbrojenie armii postępuje w Nowym Sączu tak szybko, że w krótkim czasie powiat nowosądecki będzie mógł zakupić sprzęt dla miejscowego pułku. Przewidziane jest ufundowanie 10 karabinów maszynowych. Nadmienić wypada, że wieś powiatu nowosądeckiego bierze b. żywy udział w zbiórce, składając na cele F. O. M. znaczne kwoty.

Ulgi w opłacie wodociągowej i kanałowej

Zarząd Miejski w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych na obwieszczenie z dnia 30 IV. 1938 r. o ulgach w stałej opłacie wodociągowej i kanałowej dla tanich małych domów mieszkalnych.

Obwieszczenie to zostało zamieszczone na tablicy urzędowej w Gmachu Ratusza oraz w Miejskich Urzędach Obwodowych i Komisariatach Obwodowych.

Mangan nad Nidą

Polski przemysł górniczy w Bliżynie, pow. koneckiego, odkrył na terenach nad Nidą w powiecie pińczowskim minerały manganowe. Wstępna analiza próbki wykazała zawartość 59 i pół proc. manganu. Polski przemysł górniczy w Bliżynie stara się o uzyskanie uprawnień górniczych.

Bandyta skazany na dożywocie

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę głośnego bandyty, Aleksandra Wojdygi z Węgrzynowa, pow. włoszczowskiego.

Wojdyga wraz z Bolesławem Dłużniakiem w nocy w sierpniu ub. r. włamali się do mieszkania zamożnego gospodarza, Wojciecha Wisiaka w Łanach Średnich (olkuskie) w celach rabunkowych. Przebudzeni hałasem domownicy stawili bandytom opór, przy czym Wislak stoczył walkę s Dłużniakiem. Wojdyga, chcąc uwolnić towarzysza z opresji, strzelił do Wislaka, lecz zamiast niego trafił śmiertelnie bandytę Dłużniaka, który wkrótce zmarł.

Za napad Wojdyga skazany został na 2 lata więzienia, za zabójstwo zaś swego towarzysza na bezterminowe więzienie.

Wojdyga jest jednym z groźnych bandytów, członkiem głośnej szajki Ślęzaka, która grasowała przez dłuższy czas na terenie powiatów włoszczowskiego i jędrzejowskiego.

Zasądzenie b. urzędnika miejsk.

Wczoraj odpowiadał przed sądem krakowskim Jan Lachowicz, b. urzędnik zarządu miejskiego w Krakowie, oskarżony o przywłaszczenie 3.413 złotych, w czasie pełnienia funkcji w dziale wodociągów i kanalizacji. Lachowicz, który przyznał się do winy, został zasądzony na 15 miesięcy więzienia.

Groźna eksplozja w rafinerii nafty

W Gliniku Mariampolskim w rafinerii nafty firmy „Galkar“ z przyczyn dotąd nie ustalonych nastąpiła eksplozja gazów w laboratorium, powodując równocześnie pożar budynku.

Siłą wybuchu wyrzucony został na zewnątrz laboratorium robotnik Kazimierz Szufnara, który doznał poparzenia drugiego stopnia. Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna wraz z robotnikami rafinerii. Szkody wynoszą ok. 50.000 zł.

Zmarła na wściekliznę

Wśród objawów wścieklizny zmarła w szpitalu św. Łazarza w Krakowie po miesięcznej chorobie 31-letnia mieszkanka Sławkowa, Józefa Kozińska.

Tajemnicze zabójstwo

Mieszkaniec Poskwitowa, gm. Iwanowice (miechowskie) Jan Burda, wracając onegdaj wieczorem do domu został napadnięty przez nieznanego osobnika i ugodzony nożem w brzuch. Śmiertelnie ranny Burda wkrótce zakończył życie. — Sprawcę zabójstwa poszukuje policja

Skarb pod stodołą

Gospodarz wsi Rzezusnia, pow. miechowskiego, Wojciech Tabaka wyorał obok swej stodoły garnek gliniany, wypełniony pieniądzmi.

Pieniądze te, srebrne, wagi przeszło 7 klg, pochodzą z czasów Zygmunta Wazy i Jana Kazimierza. Posiadają one dużą wartość numizmatyczną. Skarb został przekazany władzom administracyjnym w Miechowie.

Robotnik utonął w Dunajcu

W czasie pracy w Rożnowie utonął w Dunajcu robotnik Szabla. Po dwugodzinnych poszukiwaniach zwłoki zdołano wydobyć z Dunajca.

Uczony żydowski rodem z Polski na audiencji u Mussoliniego

Rzym, 2. 5. ŻAT. Mussolini przyjął na audiencji wybitnego filologa i badacza starożytności, prof. uniwersytetu we Florencji dr Dawida Diringera, który doręczył Mussoliniemu swą nową pracę „Alfabet w dziejach cywilizacji“. Prof. Diringer jest rodem z Polski i uzyskał obywatelstwo włoskie w uznaniu dla zasług, położonych dla nauki włoskiej.

„Stronnictwo żydowskie“ w Czechosłowacji w wyborach samorządowych

Praga, 2. 5. ŻAT. „Stronnictwo żydowskie“ postanowiło uczestniczyć samodzielnie w wyborach samorządowych w Czechosłowacji. Wybory te odbędą się 22 maja w Pradze i 29 maja w miastach prowincjonalnych.

W związku z kampanią wyborczą wydano odezwę do ludności żydowskiej. Odezwa ostrzega Żydów, aby nie kandydowali na listach nieżydowskich i stwierdza, że tylko desygnowani przez stronnictwo żydowskie kandydaci mogą być uważani za przedstawicieli ludności żydowskiej w samorządach.

Z teatru, literatury i sztuki

Pożegnalne przedstawienie „Habimy“ w Bagateli

Dziś ostatnie przedstawienie „Habimy“. O godz. 8 wiecz. „Korona Dawida“. Jest to nieodwołalnie ostatni pożegnalny wieczór i ostatnia sposobność zobaczenia tego znakomitego zespołu, który zdobył na Wystawie Światowej w Paryżu najwyższe odznaczenie „Grand Prix“.

—<>—

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU“. Dziś wieczorem z okazji Święta Narodowego 3-go Maja na uroczystym przedstawieniu, poprzedzonym przemówieniem posła prof. Bolesława Pochmarskiego, dana będzie „Gałązka rozmarynu“. Dziś po południu komedia Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro „Fedra“ Racine'a z Jaroszewską w roli tytułowej. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedii B. Nusić'a p. t. „Pani ministrowa“. Bronisław Nusić, ceniony i głośny w swej ojczyźnie pisarz serbski podbił przed trzema laty publiczność wiedeńską tą pełną humoru i satyrycznego zacięcia komedią, która przez wiele tygodni nie schodziła z afisza Rajmundteatru. Premiera „Pani ministrowej“ w najbliższy czwartek.

— „CARMEN“ OPERA BIZETA dawno nie wykonywana w Krakowie, wznowiona zostanie w poniedziałek, 9 maja w rewelacyjnej obsadzie solistów z primadonną scen zagranicznych Marią Snežiną, znakomitą interpretatorką partii tytułowej, pierwszym tenorem opery król. w Bukareszcie E. Marinescu jako don Josem oraz Z. Dolnickim w partii Toreadora.

— JÓZEF HOFFMANN W KRAKOWIE. Światowej sławy pianista-wirtuoz, Józef Hoffmann, po powrocie z Ameryki przyjeżdża do Polski i wystąpi z jedynym koncertem we wtorek, 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 2.30—8.50 są już do nabycia w Starym Teatrze.

—oo—

TEATR „HABIMA“ W BAGATELI
Wtorek, 8 wiecz.: „Korona Dawida“.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek, godz. 8 wieczór: „Wielki człowiek do małych interesów“.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka“.
APOLLO: „Pepe Le Moko“ (Jean Gabin, Mireille Ballim)
ATLANTIC: „Historia jednej nocy“ (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia“ (Sielański, Grossówna, Żabczyński).
L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna“
MUZEUM: „Mały lord“.
PROMIEŃ: „Skłamałam“.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Pensjonarka“ (Deanna Durbin)
WANDA: „Manewry huzarskie“ (Magda Schneider).

Amerykańska kwota imigracyjna dla Niemiec i Austrii

Nowy Jork, 2. 5. ŻAT. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, jak już doniesiono, połączyć kwoty imigracyjne dla Niemiec i Austrii, dzięki czemu wzrosły szanse emigracyjne kandydatów na uchodźców z Austrii. Z dniem 1 lipca br. kwotę obydwu krajów ustalono na 27.947. Dotychczasowa kwota austriacka wynosiła 11.413.

Jeszcze jedna secesja

Warszawa, 2. 5. (Sin) Senator Rdułtowski nadesłał do generała Skwarczyńskiego list, w którym donosi o opuszczeniu Koła Parlamentarnego Ozonu.

Szczegóły umowy turystycznej polsko-francuskiej

Warszawa, 2. 5. (Sin) W Paryżu podpisane zostało porozumienie polsko-francuskie w sprawie wyjazdów turystycznych do Francji. Podróżni i turyści, udający się do Francji z Polski uzyskają bez trudności paszporty ulgowe pod warunkiem przedstawienia dowodów, że zakupili czeki na Francję w jednej z instytucji bankowych lub biur podróży, wyznaczonych w tym celu przez P. K. P. Czeki te będą imienne. Ważność paszportów nie będzie przekraczała dwóch miesięcy.

Na czas pobytu we Francji wysokość czeków będzie mogła wynosić od 500—1200 franków tygodniowo na osobę. Nie jest koniecznym zakupienie czeków dla dzieci poniżej lat czterech, zaś dla dzieci od lat 4—14 kwoty będą niższe o 50 proc. Porozumienie wejdzie w życie z dniem 1 czerwca z ważnością na 1 rok i będzie przedłużone automatycznie, o ile nie nastąpi wymówienie przez jedną ze stron na trzy miesiące przed upływem jej ważności. Ogólna suma, którą turyści polscy będą mogli wywieźć do Francji w roku obecnym jest niższa od sumy, przewidzianej w roku ubiegłym.

„Zarzewie" wobec mowy min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 2. 5. (Sin.) We Lwowie odbył się wczoraj zjazd delegatów „Zarzewia" ziem południowych z udziałem przedstawicieli Lwowa, Stanisławowa, Katowic i innych miast. — Zjazd powziął rezolucję, w której m. in. stwierdza, że wytyczne przemówienia ministra Kwiatkowskiego odpowiadają w pełni organizacji, a realizacja tego programu winna nastąpić w najbliższym czasie.

Poza tym zostało stwierdzone, że „Zarzewie" stanowi samoistną grupę, nie związaną z Naprawą.

Królowa angielska w domu Disraeliego

Londyn, 2. 5. (ŻAT). Królowa angielska zwiedziła w Hughenden dom, w którym mieszkał w swoim czasie lord Beaconsfield (Disraeli). Królowa zapoznała się z urządzeniem mieszkania i z rękopisami. Obecny właściciel domu oświadczył, że gotów jest ofiarować instytucji publicznej dom Disraeliego wraz z parkiem. Królowa zainteresowała się projektem założenia bezpartyjnej „Disraeli Society".

Hitler wyjechał do Rzymu

Berlin, 2. 5. PAT. Dziś o godz. 16.44 kanclerz Hitler wyjechał z dworca anhalckiego wraz ze swą świtą specjalnym pociągiem przybranym bogato barwami niemieckimi i włoskimi w podróż do Rzymu. Na ulicach Berlina żegnały kanclerza premier feldmarszałek Goreing, który pojawił się w otoczeniu członków rządu, gauleiterów i przedstawicieli berlińskiej organizacji faszystowskiej.

Eksmitowani z powodu otwierania sklepów w sobotę

Łódź, 2. 5. (G) Przy ul. Brzezińskiej 10 u właścicielki domu, Goldblattowej wynajęli dwaj Żydzi dwa sklepy na owocarnię. Właścicielka zastrzegła sobie w umowie, że sklepy te będą w sobotę zamknięte. Mimo to obaj kupcy sklepy te stale w sobotę otwierali. Goldblattowa wniosła o eksmisję i sąd grodzki wydał wyrok, orzekając eksmisję. Kupcy apelowali do sądu okręgowego, który eksmisję zatwierdził.

Rozbił się samolot czeski

Praga, 2. 5. (R) Samolot, który brał udział w uroczystościach pierwszomajowych w Czeskich Budziejowicach, spadł podczas lądowania. Pilot poniósł śmierć, obserwator zaś ma złamaną nogę.

O ścisły sojusz państw bałkańskich

Stambuł, 2. 5. PAT. W związku z odnowieniem traktatu przyjaźni grecko - tureckiej, prasa turecka zaleca ewolucję grupy bałkańskiej przez przekształcenie porozumienia w ścisłą unię, kierowaną tymi samymi zasadami i obejmującą około 70 milionów ludzi oraz mogącą dysponować na stopie wojennej 5 milionami żołnierzy. Dzienniki są zdania, że podobna koalicja, w której ewentualnie wzięłaby udział Bułgaria, stanęłaby w ten sposób równolegle do wielkich mocarstw, a współpraca z tym nowym blokiem byłaby bardzo ceniona.

Klub Demokratyczny uczestniczył w pochodzie 1-majowym w Łodzi

Łódź, 2. 5. (G) W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o przebiegu dnia święta robotniczego w Łodzi trzeba dodać, że w demonstracji w szeregach P. P. S. brał udział Klub Demokratyczny z prezesem Klubu płk. dr Więckowskim i dr Tomaszewiczem na czele. W czasie pochodu socjalistycznego trzej członkowie milicji zostali zatrzymani za noszenie mundurów partyjnych. Przy rewizji znaleziono przy nich pałki gumowe, rurki gazowe a przy jednym rewolwer z nabojami. Sąd starościński skazał w dniu dzisiejszym kilku milicjantów za noszenie mundurów po 5 zł grzywny, jednego za nielegalne posiadanie broni na 2 miesiące aresztu, zaś trzech milicjatów za noszenie przy sobie tępych narzędzi na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

W dniu jutrzejszym odbędzie się kontrmanifestacja endecka z okazji Trzeciego Maja. Po nabożeństwie w katedrze uformuje się pochód, który przejdzie na Plac Wolności i złoży wieniec przed pomnikiem Kościuszki.

Szczegóły zajść 1 majowych we Lwowie

Lwów, 2. 5. (B). Dzisiejsza prasa popołudniowa podaje nieskonfiskowane szczegóły wczorajszych zajść we Lwowie. Prasa pisze, że w czasie pochodu PPS, kiedy pochód ruszył ulicą Leona Sapiehy w kierunku miasta i przechodził obok gmachu Politechniki, zgromadzeni tam studenci na widok transparentów w języku polskim, żydowskim i ukraińskim rzucili na pochód 5 petard. Petardy, które wywołały niesłychane zamieszanie wśród demonstrujących, zraniły kilkanaście osób. Najciężej został ranny robotnik garbarni, Ursyn, będący milicjantem porządkowym, któremu wybuch petardy urwał prawą dłoń.

Do dalszych zajść doszło o kilkanaście metrów dalej przy zbiegu ulic Sapiehy i Potockiego. W stronę pochodu posypały się kamienie, na co odpowiedziano również kamieniami. Wkrótce potem padły dwie dalsze petardy. Gdyby nie natychmiastowa interwencja policji zajścia przybrać by mogły poważniejsze rozmiary. W sumie Pogotowie Ratunkowe opatrzyło wczoraj 44 osoby, z których 7 przewieziono do szpitala powszechnego. Wśród rannych jest kilku Żydów.

W jakiś czas potem w szpitalu zjawił się prokurator i komisarz policji, którzy poddali gruntownemu przesłuchaniu najciężej rannych uczestników pochodu.

W nocy z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w redakcji „Słowa Narodowego", aresztując redaktora odpowiedzialnego mgr. Pańcewicza. Ponadto aresztowano szereg innych osób.

Wielkie ilości helium odkrył uczony niemiecki w Brazylii

Rio de Janeiro, 2.5. PAT. Jak donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes) niemiecki badacz Józef Hitzler, który znajduje się chwilowo w stolicy stanu Minas, oświadczył przedstawicielom tamtejszej prasy, że w municypiach Pomba i Tocantins znalazł w pewnych pokładach geologicznych tak wielkie ilości gazu helium, że rywalizować one mogą śmiało z ilościami, jakimi rozporządzają Stany Zjedn. Ameryki Północnej, Rosja i Kanada. Stanowy urząd dla prac geologicznych zajął się natychmiast sprawdzeniem doniesień uczonego podróżnika.

Kwestia naturalizacji w Brazylii

unormowana dekretem prezydenta republiki

Rio de Janeiro, 2. 5. PAT. W ślad za ogłoszonymi niedawno dekretami, mającymi na celu znacjonalizowanie szkół prywatnych utrzymywanych na terenie Brazylii przez imigrantów różnych narodowości, oraz dekretami zabraniającymi obcokrajowcom przebywającym na terenie Brazylii jakiejkolwiek działalności politycznej, ukazały się dalsze dekrety prezydenta republiki, a mianowicie: regulujący sprawy przynależności państwowej, uzyskania i utraty obywatelstwa, oraz dekret przewidujący przyczyny, mogące spowodować wydalenie obcokrajowca z granic Brazylii.

Dekret pierwszy zmienia dotychczasowe prawo uzyskania obywatelstwa brazylijskiego o tyle, że dawniej już po dwóch latach pobytu w Brazylii mógł obcokrajowiec starać się o naturalizację, obecnie zaś może z taką prośbą wystąpić dopiero po dziesięciu latach nieprzerwanego pobytu w Brazylii. Zwolnić z tego warunku może jedynie prezydent republiki tylko człowieka specjalnie dla Brazylii zasłużonego. Naturalizacja nie może być przyznana ani przez prezydenta republiki przed upływem roku od czasu wniesienia przez petenta podania, który to czas jest potrzebny do uzyskania o petencie dokładnych informacyj.

Dekret drugi przewiduje kary wydalania nie tylko za spiskowanie przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu, ale także i za wszelkie inne przekroczenia i zbrodnie poczynając od żebractwa a kończąc na hańbiącym handlu żywym towarem, szmuglu narkotyków itp.

Rząd turecki zaprasza lekarzy żydowskich z Austrii

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. „Haarec" donosi z Stambułu, że rząd turecki gotów jest przyjąć 200 żydowskich lekarzy z Austrii. Mają oni znaleźć zatrudnienie na klinikach uniwersyteckich w Stambule i w miastach prowincjonalnych. Rząd turecki, podobno, rozpoczął już rokowania z rządem niemieckim w sprawie zezwolenia na wyjazd kilku żydowskim profesorom, w tej liczbie prof. Neumanowi. Emisariusze rządu tureckiego mają w najbliższym czesie przybyć do Wiednia, aby zawrzeć umowy z kandydatami żydowskimi. Turcja podobno interesuje się szczególnie balneologami, którzyby przyczynili się do rozwoju uzdrowisk tureckich. W r. 1933 rząd turecki sprowadził, jak wiadomo, większą liczbę żydowskich lekarzy z Niemiec.

Mord na tle porachunków osobistych

Jasło, 2. 5. (Gr.) Dnia 1 maja w godzinach rannych dokonano w Rzepienniku Strzyżewskim powiat Gorlice morderstwa na osobie Jana Wiśniewskiego. Nie daleko kościoła Wiśniewksi uderzony został cegłą w głowę, na skutek czego padł na ziemię bez przytomności. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Wiśniewski zmarł. Ze względu na to, że morderstwo zostało dokonane w jasny dzień i w obecności tłumów ludności omal, że doszło do samosądu nad sprawcą mordu, którym okazał się Władysław Bagoł. Jedynie dzięki interwencji policji i księdza uchroniono mordercę przed zemstą ludności. Jak się dowiadujemy, morderstwo zostało dokonane na tle porachunków osobistych. Bagola oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Obniżka podatków w b. Austrii

Berlin, 2. 5. PAT. Na podstawie rozporządzenia komisarza dla normowania cen na terenie Austrii wszystkie ceny towarów i usług na tym terenie mają być obniżone. Obniżka ta ma być dokonana w tej samej wysokości, w jakiej zmniejszono obciążenia podatkowe. Chodzi tu mianowicie o zmniejszenie b. wysokiego dotychczas podatku obrotowego. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 maja.

Budowa nowego kanału w delcie Dunaju

Czerniowce, 2. 5. PAT. Prasa donosi, że 10 maja rozpoczną się w Galacu obrady międzynarodowej komisji dunajowej z udziałem delegatów rumuńskich, włoskich, angielskich i francuskich. Przedmiotem obrad będzie sprawa budowy nowego kanału w delcie Dunaju, ze względu na to, że kanał w Sulinie ulega coraz większemu zapiaszczeniu, co utrudnia wjazd do niego. Koszty budowy nowego kanału wyniosą około 500 milionów lei.

Zakaz małżeństw mieszanych w Austrii

Wiedeń, 2. 5. PAT. Do czasu ostatecznego uregulowania sprawy małżeństw między osobami narodowości niemieckiej, a nie aryjczykami, wydane zostało zarządzenie, na zasadzie którego zakazane są małżeństwa między osobami pełnej krwi aryjskiej a osobami pełnej krwi żydowskiej.

Upominają się o zbiór znaczków pocztowych b. min. Stockingera

Budapeszt, 2. 5. PAT. Na żądanie władz niemieckich przesłany zostanie do Wiednia niezwykle cenny zbiór znaczków pocztowych b. ministra austriackiego Stokingera. Zbiór ten został wysłany do Budapesztu celem sfotografowania go i zbadania przez ekspertów. Zostanie on przekazany skarbowym władzom wiedeńskim, które prowadzą proces przeciwko b. ministrowi Stokingerowi.

Nowy ambasador Rzeszy w Londynie

Londyn, 2. 5. (R). Dziś przybył do Londynu nowy ambasador Rzeszy von Dirksen.

Podział basenu naddunajskiego na sfery wpływów włoskich i niemieckich

zaproponuje Hitler Mussoliniemu w Rzymie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 2. 5. (B). Dyplomatyczny korespondent „Evening Standard" donosi, że dzisiaj nadeszły wiadomości z Rzymu, wedle których Hitler podczas swej wizyty w Rzymie ma m. in. poruszyć bardzo ważne zagadnienie. Domagać się on będzie zgody Mussoliniego na podział basenu naddunajskiego na sfery wpływów włoskich i niemieckich, żądając dla Niemiec uznania Węgier jako sferę wpływów niemieckich. Niemcy — pisze korespondent — chciałyby uzyskać dla siebie pszenicę węgierską, a ponad to przez roztoczenie swej kontroli nad Węgrami doprowadzić do gospodarczej izolacji Czechosłowacji.

Ostry protest japoński w Moskwie

Tokio, 2. 5. (R). Agencja Domei donosi: Rząd japoński odrzucił propozycję rządu sowieckiego zamknięcia konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczensku. Tokijskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że władze sowieckie nie będą pozwalały od dnia dzisiejszego przyjmować od konsulatu japońskiego w Błagowieszczensku depesz nadawanych szyfrem.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, iż ta jednostronna decyzja władz sowieckich pozbawiona jest podstaw prawnych i że w sprawie tej zostanie złożony ostry protest u rządu w Moskwie.

948 samolotów chińskich zniszczyli Japończycy?

Tokio, 2. 5. (R). Agencja Domei donosi: Morska sekcja cesarskiej kwatery głównej wydała dziś komunikat, w którym kategorycznie zaprzecza rozszerzanym przez Chińczyków wiadomościom, jakoby Japończycy utracili w dn. 29 kwietnia w czasie nalotu na Hankou przeszło 20 samolotów.

Komunikat stwierdza, że lotnictwo japońskie utraciło na locie tym jedynie dwa samoloty, podczas gdy Chińczycy utracili ich przeszło 50. Komunikat twierdzi w dalszym ciągu, że japońskie lotnictwo morskie i lądowe zniszczyło w Chinach od początku konfliktu do dnia 30 kwietnia 948 samolotów chińskich, tracąc jedynie 82.

Wybuch bomby na szosie nankińskiej

Szanghaj, 2. 5. (R). Na szosie nankińskiej wybuchła bomba, rzucona przez nieznanych sprawców na japoński samochód ciężarowy. Jedenastu Chińczyków odniosło rany. Wypadek zdarzył się w pobliżu brytyjskiego posterunku policji. 6 japońskich żandarmów weszło do kancelarii posterunku. Władze brytyjskie założyły protest przeciwko naruszeniu przez Japończyków obszaru kontrolowanego przez Anglików, żądając wycofania żandarmów.

Rząd japoński odgradza się od antysemityzmu

Londyn, 2. 5. ŻAT. W oświadczeniu złożonym ŻAT-nej ambasador japoński w Londynie S. Jeszida zaprzeczył doniesieniom prasy, jakoby w Japonii szerzy się ruch antyżydowski. Ambasador stwierdził, iż nigdy w Japonii nie wypłynęła sprawa odrębnego traktowania żydowskich uchodźców z Niemiec lub Austrii. Naród japoński nie żywi żadnych uprzedzeń w stosunku do Żydów. Rząd japoński traktuje Żydów na równi z innymi obywatelami i nie stosuje żadnych dyskryminacyj.

Porozumienie w sprawie celnej

Tokio, 2. 5. (R) Ambasador brytyjski Craigie odbył konferencję z wiceministrem spraw zagr. Horinuczi. Osiągnięto porozumienie w sprawie przekazywania dochodów z ceł z Szanghaju nowemu rządowi nankińskiemu. Dyrektorem ceł w Szanghaju mianowano Li-Czena, urzędnika ministerstwa finansów w Nankinie.

Czas tokijski w Chinach

Pekin, 2. 5 (R) Władze chińskie w Pekinie przyjęły dla wszystkich władz administracyjnych i urzędów publicznych czas tokijski. Odtąd Japonia, Mandżukuo, Mongolia Wewnętrzna, jak również Chiny północne będą miały ten sam czas.

* * *

Pekin, 2. 5. (R). Reuter donosi: Dziś rano została po 5-godzinnej przerwie przywrócona komunikacja kolejowa między Pekinem a Hankou. Przerwa ta nastąpiła skutkiem działania chińskich partyzantów, którzy uszkodzili na północ od Szuszou w kilku miejscach tor oraz zniszczyli most w okolicy Liuling.

Dziś od rana po prowizorycznym naprawieniu mostu kursują na linii Pekin—Hankou normalnie japońskie transporty kolejowe.

* * *

Tokio, 2. 5. PAT. W Japonii w dniu 1 maja nie odbyła się ani jedna manifestacja z powodu zakazu władz.

Kto wygrał 12.000 dolarów?

Warszawa, 2. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu dolarówki padły następujące wygrane: 12.000 dolarów wygrał nr 366304, — 3.000 dolarów nry: 1177026, 136693, 1.000 dolarów: 491097, 201822, 1453697, 832437, 975174, 1116469 500 dolarów nry: 1120408. 767, 880651, 245121, 1178511, 169840, 727480, 84566, 630584, 1001452.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 2. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.19 (4.12), lipiec 4.17 (4.10), Kakao 5 1/8 (5 1/8), maj 4.60 (4.68), lipiec 4.74 (4.73).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 2. 5. 8.67 (8.78), maj 8.66—8.66 (8.75—8.75), lipiec 8.67—8.67 (8.78—8.78).

KORZENIE

LONDYN, 2. 5. Tapioka Fair maj-lipiec 12,87, Pieprz Singapore maj-lipiec 2.68, Goździki Zanzibar maj-lipiec 8.00, Papryka cif maj-lipiec 62.—.

DEWIZY

PARYŻ, 2. 5. Londyn 162.85, Nowy Jork 3267.00, Zurich 748.50, Amsterdam 1818.50, Berlin 1316.00.

LONDYN, 2. 5. Nowy Jork 4,9865, Paryż 163.06, Berlin12.4025, Amsterdam 8.96, Zurich 21,68.

EFEKTY

NOWY JORK, 2. 5. American Car 85.00 (81.75), American Car et Foundry 16.50 (16.87), Am. Tobacco — (68.50, Chrysler 40.12 (40.75), Douglas Aircraft 42.37 (43.12), Fisk Rubber — (5.00), Eastman Kodac 145.00 (145.00), General Electric 32.12 (32.87), General Motors 29.50 (29.75), Anaconda 26.57 (27.00), Betlehem Steel 45.75 (46.25), Intern Nickel 45.62 (45.87), Tennessee Corp. — (7.62), Shell Union 13.25 (12.75), Standard Oil 45.62 (45.87),

METALE

LONDYN, 2. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 40—42, Srebro 18.81, Złoto 139,6 1/2.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, z maja. Cynk 12 3/8 — 7/16 12 9/16 — 5/8, Cyna 155 — 1/2 156 — 1/4, Straits 158, Ołów 14 11/16 — 3/4 14 13/16 — 7/8. Miedź 38 9/16 — 5/8 38 13/16 — 7/8. Elektrolit 42 1/2 — 43 1/2, Złoto 139,6 1/2.

Wicepremier Kwiatkowski o swej mowie katowickiej

Warszawa, 2. 5. PAT. Pan wicepremier i minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" płk. B. Miedzińskiego, któremu udzielił wywiadu, mówiąc m. in.:

Reakcję na moje słowa, wypowiedziane w Katowicach bez żadnych „krótkofalowych" celów i bez ukrywania obiektywnych trudności, które spiętrzą się na drodze realizowania tego najważniejszego dziś hasła do jednoczenia sił polskich, oceniam całkowicie pozytywnie.

Wszystkie czynniki w państwie, a przede wszystkim Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły, a w konsekwencji i rząd i kierownictwo OZN dążą do wydobycia życia politycznego z impasu i oparcia akcji konsolidacyjnej na możliwie szerokich narodowych podstawach, wierząc, że jest to w obecnym momencie dziejowym nieodpartą potrzebą państwa, a więc i potrzebą narodu polskiego.

Gdyby celem naszym był jakiś interes doraźny, gdybyśmy pragnęli tylko np. wzmocnić oparcie dla istniejącego rządu, złagodzić wystąpienia prasy lub ugrupowań „opozycyjnych" w kraju, zawrzeć tylko kompromis personalny co do przeprowadzenia wyborów do samorządów lub do izb ustawodawczych, to tak pojęte zadanie byłoby proste i możnaby szybko dojść do celu. Ale po jego osiągnięciu stosunki wewnętrzno polityczne poczęłyby się psuć na nowo. Szybko weszlibyśmy ponownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych. Byłaby to więc dla państwa zła metoda reakcji na zniecierpliwienie.

Tymczasem w zadaniu kosolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef rządu i — jak stwierdziłem to w osobistej rozmowie — szefostwo O. Z. N. idzie o sprawy znacznie większe i ważniejsze. Idzie tu o przeprowadzenie reform głębszych, potęgujących siły, i spoistość państwa i narodu polskiego, tworzących podstawy dla stabilizacji stosunków na dłuższy okres, utrwalających zdobycze w myśleniu politycznym i państwowym, osiągnięte w okresie Marszałka J. Piłsudskiego, a zmierzających do realizacji tych wszystkich postulatów i haseł, które naszkicowałem ogólnie w mojej mowie katowickiej.

Idzie dziś o porozumienie się w ważnej sprawie. Rząd deklaruje swą najlepszą wolę współdziałania w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa. Nie przez próbę osłabienia autorytetu O.Z.N., lecz przez wzmocnienie tego autorytetu wiedzie najkrótsza droga do dalszej konsolidacji. Może ona przejawić się zarówno w formie bezpośredniego zjednoczenia jak też i porozumienia grupowego dla osiągnięcia określonych, ważnych celów państwowych.

Usiłuję korzystać z każdej okazji, by przekonać społeczeństwo polskie, że nadchodzący okres połączy zagadnienia gospodarcze i polityczne w splot jeszcze bardziej jednolity, niż dotychczas. Wiem i widzę, że istnieje cała gama metod walki o pomyślność ekonomiczną państwa, o pomyślność ludzi i realizację wielkich programów w Polsce, walki o zniwelowanie wiekowych zaniedbań naszych, ale tylko w atmosferze pewnej dyscypliny politycznej, moralnej i społecznej, stworzonej nie aktem jednostronnym, lecz aktem zorganizowanej politycznej woli.

Rząd włoski powstrzyma się od czynienia trudności administracji brytyjskiej w Palestynie

Doniosłe oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 2. 5. (ŻAT) Podczas swego expose w Izbie Gmin, na temat zawartego między Anglią a Włochami układu, premier Chamberlain poruszył także kwestię Palestyny, która była, jak oświadczył premier, przedmiotem wyczerpujących rozmów między lordem Perthem a hr. Ciano.

Włoski minister spraw zagranicznych — oświadczył Chamberlain — udzielił ustnego zapewnienia, że

rząd włoski nie poczyni nic, coby mogło szkodzić administracji angielskiej w Palestynie.

Ze swej strony, przedstawiciel W. Brytanii udzielił włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych zapewnienia, że Anglia nie będzie szkodziła słusznym interesom włoskim w Palestynie.

Następnie, w odpowiedzi na zapytanie labourzysty Boultona, dlaczego układające się strony zadowoliły się w sprawie palestyńskiej zapewnieniami ustnymi i nie umieściły tych zapewnień w układzie pisanym, premier Chamberlain oświadczył, że w opinii stron kwestia ta nie miała tej samej doniosłości co inne sprawy, o które toczyły się negocjacje.

Otwarcie granicy austriackiej dla żydów

Wiedeń, 2. 5. PAT. Dziś ukazało się rozporządzenie zezwalające na wyjazd z Austrii Żydów i obywateli obcych bez specjalnego pozwolenia jak również bez konieczności okazywania na granicy poświadczenia podatkowego.

Handel polsko-palestyński w cyfrach

Warszawa, 2. 5. (A). Izba handlowa Polsko-Palestyńska opracowała statystyczne dane dotyczące handlu między Polską a Palestyną. Za pierwszy kwartał roku bieżącego importowano z Palestyny towarów za 3.400 tysięcy, a eksport polski do Palestyny wyniósł za ten sam czas 2.200 tysięcy zł. Import przewyższył więc eksport o 1.200 tys. zł.

W porównaniu z zeszłym rokiem pogorszyła się sytuacja dla Polski, gdyż w 1937 roku eksport wyrównał się z importem, wyrażając się sumą 2.650 tys. zł. Bilans handlowy polsko-palestyński zamknął się w 1937 r. saldem dodatnim dla Polski w wysokości 3 milionów zł. Import wyniósł 6 i pół miln., eksport 9 i pół miln. w liczbach zaokrąglonych. Zauważyć jednak trzeba, że pierwszy kwartał każdego roku jest okresem największego nasilenia przywozu owoców cyprysowych z Palestyny do Polski. W następnych miesiącach wzrasta znacznie eksport towarów z Polski do Palestyny, równocześnie maleje import owoców. Już w ciągu kwietnia wyniósł eksport z Polski około 1 miln. zł. i istnieje nadzieja, że wkrótce dojdzie do zeszłorocznej wysokości.

W obecnej chwili nie można jeszcze przewidzieć ile wynosi eksport do Palestyny, który zależny jest także od koniunktury w palestyńskiej gospodarce, ale koła gospodarcze przewidują, że nie będzie on mniejszy niż w zeszłym

Przed uzgodnieniem nowego systemu technicznego clearingu polsko-palestyńskiego

Warszawa, 2. 5. (A) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, przyjęcie p. dyr. Hindesa przez ministra Szembeka miało na celu poinformowanie zainteresowanych sfer żydowskich o stosunku rządu polskiego do sprawy transferu kapitału do Palestyny, które to stanowisko zostało sprecyzowane na konferencji międzywydziałowej z udziałem 3 wiceministrów, p. Szembeka z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Sokołowskiego z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Morawskiego z ramienia Ministerstwa Skarbu. Nowa sytuacja zdaje się merytorycznie prowadzić do następujących momentów zasadniczych:

1) Wobec defektu w funkcjonowaniu technicznym dotychczasowego systemu przekazowego jego technika ulega gruntownej zmianie.

2) Podstawowa przesłanka dotychczasowego systemu, przeznaczenie nadwyżki dewizowej handl z Palestyną na potrzeby emigracji palest., została ponownie przez rząd polski potwierdzona.

3) Nowy system techniczny, który ma zastąpić dotychczasowe umowy rozrachunkowe będzie przedmiotem szczegółowych rozmów między rządem polskim a palestyńskim i delegacją Agencji Żydowskiej.

* * *

Warszawa, 2. 5. (A) W związku z sytuacją clearingową miał jutro przybyć do Polski Grünbaum, ale w ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że przyjazd ten został odroczony na kilka dni.

Kościół przeciw hitleryzmowi

Berlin, 2. 5. PAT. Z ambon kościołów katolickich odczytany został w ubiegłą niedzielę z okazji t. zw. „Dnia duszpasterstwa nad dziećmi" list pasterski biskupa berlińskiego, w którym władza kościelna z naciskiem podkreśla obowiązek „udzielania dzieciom nauki religii", która w obecnych ciężkich czasach jest bardziej niezbędna niż kiedykolwiek.

Rodzice katoliccy winni posyłać swoje dzieci do zakładów istniejących przy poszczególnych parafiach, a które służą religijnemu i moralnemu uświadomieniu i wychowaniu dzieci.

Ponadto list pasterski wzywa rodziców do „pogłębiania i omawiania nauki religijnej w domach", by uchronić młodzież przed „zgubnymi wpływami".

Rozszerzenia koncesyj dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji

domaga się lord Halifax

Londyn, 2. 5. (T) Poseł czechosłowacki Jan Masaryk przyjęty był dziś popołudniu przez lorda Halifaxa i w toku rozmowy trwającej przeszło godzinę przedyskutował dokładnie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych treść memorandum rządu czechosłowackiego, przedłożonego przez Masaryka w ub. tygodniu.

Jak słychać, lord Halifax uznać miał zawarte w tym memorandum koncesje rządu czechosłowackiego na rzecz mniejszości niemieckiej za niewystarczające i nalegać miał na rozszerzenie tych koncesyj.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś dyżur dzienny mają lekarze: Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99, Haas A. — Sarego 10, tel. 126-92, Broniatowski A. — Zwierzyniecka 17, tel. 138-88, Neuwelt S. — Zamojskiego 28, tel. 124-47

Dziś dyżur nocny mają lekarze: Wischnowitzer E. — Starowiślna 29, tel. 200-11, Ralski L. — Król. Jadwigi 65, tel. 159-30, Okrzański Adam — Batorego 20, Eisenberg S. — Wielopole 13-7, tel. 126-66.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Uroczyste rozpoczęcie poboru wojskowego

Wczoraj o godzinie 8-mej rano odbyło się rozpoczęcie poboru głównego w Krakowie. Po uroczystym podniesieniu flagi o barwach państwowych na maszcie ustawionym na pl. Jabłonowskich opodal lokalu Komisji Poborowej orkiestra krakowskiego pułku piechoty odegrała hymn państwowy, poczym przemówienie do poborowych wygłosił wiceprezydent miasta dr Klimecki.

Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowej wagi

P. Prezydent R. P. zamianował Franciszka Wójcickiego sędzią apelacyjnym śledczym dla spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie.

Przerwanie spławu na Dunajcu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w związku z budową zapory i zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie, ministerstwo komunikacji zarządzi przerwanie spławu tratew i spustu drzewa na Dunajcu w punkcie budowy zapory — w czasie od dnia 1. XII. 1938 do 1 VII. 1940 r.

Udział firm w wystawie w San Francisco

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia, iż Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować zbiorowy udział firm polskich na międzynarodowej wystawie w San Francisco na wiosnę roku przyszłego.

Ponieważ termin tej wystawy, która ma być otwarta w lutym 1939 zbiega się z terminem otwarcia światowej wystawy w New Yorku, Państwowy Instytut Eksportowy będzie organizował tę imprezę w porozumieniu z Polskim Komitetem Wystawy nowojorskiej.

Bliższe informacje dotyczące kosztów udziału, rozmiaru eksponatów itp. zostaną podane do wiadomości zainteresowanych w czasie późniejszym.

Uraczony w szynku — nożem po głowie

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe do Bronowic Małych, gdzie w szynku został uderzony w głowę Fabryczy Jan, lat 27, zamieszkały w Bronowicach Małych 80. Stan rannego jest bardzo ciężki.

Fabryczy, w stanie nieprzytomnym przewieziony został karetką P. R. do szpitala św. Łazarza.

—oo—

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Jutro 8 wiecz. zebranie abiturientów org. „Geula".

— GEULA. Dziś 6.15 zebranie plenarne z ref. n. t. „Ziemia we wszechświecie" i sprawami organizacyjnymi.

— „OBŁĘD RASISMU". W środę 4 bm. godz. 8 i pół wiecz. wygłosi w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 dr Artur Szinagel odczyt na temat: „Obłęd rasizmu". Tezy: Publicystyka a nauka o rasie. Czy istnieje rasa semicka i aryjska? Mitologia rasizmu. Nauka w jarzmie demagogii. Perspektywy przyszłości.

Rektor U. J. zrezygnował ze swego stanowiska

Jak się dowiadujemy, rektor U. J. prof. dr. Władysław Szafer zrezygnował z zajmowanego stanowiska, o czym zawiadomił p. ministra W. R. i O. P. oraz senat akademicki.

Jak się dalej dowiadujemy, przyczyna rezygnacji rektora Szafera pozostaje w związku z odbytą onegdaj w Warszawie konferencją rektorów i jej przebiegiem. Na konferencji tej wyłonił się szereg zagadnień, co do których zaistniały poważne różnice zdań między rektorem Szaferem a kompetentnymi czynnikami. (Zob. tel. na str. 3.)

Klejnoty wartości 12 miln. franków spłonęły podczas katastrofy samolotowej we Włoszech

Rzym, 2. 5. (R). W czasie katastrofy samolotowej, która wydarzyła się w ubiegłą sobotę na linii Tirana—Rzym, zginęły bez śladu klejnoty wartości 12 milionów franków, należące do jednego z jubilerów paryskich. Klejnoty te przywiózł on do Tirany, aby umożliwić królowi albańskiemu dokonanie wyboru prezentu ślubnego dla żony.

Ogólnie przypuszczają, że klejnoty uległy zniszczeniu podczas pożaru, który wybuchł po wypadku z samolotem.

Kierownik gdańskiej policji politycznej wśród ofiar katastrofy

Gdańsk, 2. 5. (T). Wśród ofiar katastrofy lotniczej opodal Marancla we Włoszech znajduje się, jak donoszą „Danziger Neueste Nachrichten" z Rzymu, kierownik gdańskiej policji politycznej Groelzner, który został zabity.

—oo—

Arabowie zwalczają projekt zamknięcia północnej granicy Palestyny

Jerozolima, 2. 5. PAT. Prasa arabska w gwałtowny sposób zwalcza realizację projektu zamknięcia północnej granicy Palestyny płotem z drutu kolczastego, naładowanego elektrycznością o wysokim napięciu. Zapora ta wysoka na 3 metry i sięgająca na 7 mtr. w głąb ziemi, będzie miała 80 klm. długości, a koszt jej wynosić będzie 160 tys. funtów.

Rewizje i aresztowania wśród falangistów w Warszawie

Warszawa, 2. 5. (A). W dniach przed 1 maja przeprowadziła policja polityczna na terenie Warszawy około 50 rewizyj wśród ONR Falangi, aresztując kilkadziesiąt osób, u których znaleziono wielką ilość broni palnej i materiałów wybuchowych.

W ciągu niedzieli aresztowano w Warszawie 10 osób członków ONR Falangi, u których znaleziono broń palną i materiały wybuchowe. Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. Dochodzenia dalsze w toku.

Katastrofa kolejowa

Bruksela, 2. 5. (R) Na linii Ostenda-Bruksela wykoleił się wczoraj wieczorem w odległości 2 klm. od miejscowości Lavau pociąg osobowy. Z pasażerów nikt nie został zabity.

— TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE W KRAKOWIE urządza w Żyd. Domu Akad. we czwartek 5 bm. manifestacyjny wieczór p. t. : „Wiedza skowana". Przemawiać będą: dr. Filip Eisenberg n. t. „Niezniszczalność ducha" dr. Leon Wander n. t. „Nauka współczesna a psychoanaliza"; dr Samuel Stendig n. t. „Wiedeńskie szkoły psychologiczne"; dr Emil Schinagel n. t. „Dusza dziecka a psychologia indywidualna" i dr Bron. Rost n. t. „Psychologia a kultura". Początek punkt. godz. 20. Goście mile widziani.

Brat Schuschnigga aresztowany

Wiedeń, 2. 5. (B). Dziś aresztowany został brat ostatniego kanclerza austriackiego Schuschnigga.

Posiedzenie komitetu nieinterwencji

Londyn, 2. 5. (R). W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie komitetu nieinterwencji. Uchwały francusko-brytyjskie doprowadziły do ustalenia projektu kontroli lądowej, który, jak się zdaje, znajdzie aprobatę zarówno u delegacji włoskiej jak i niemieckiej. Na posiedzeniu tym nie będzie poruszana sprawa wycofania ochotników i wysłania komisyj do Hiszpanii.

Straszna katastrofa autobusowa

Lizbona, 2. 5. (R). W okolicy Viana Castello wpadł pod pociąg przepełniony pasażerami autobus. 21 osób zostało zabitych na miejscu, a 19 odniosło rany.

Projekt wznowienia igrzysk w Olimpii

Ateny, 2. 5. PAT. Grecki minister oświaty Kopulos projektuje wznowienie antycznych igrzysk olimpijskich w Olimpii. Igrzyska te odbywałyby się co dwa lata.

Jednocześnie minister stwierdził, że Ateny ubiegać się będą o organizację igrzysk olimpijskich 1944 r.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: W dzielnicach południowych i częściowo środkowych pogoda o zachmurzeniu dużym z przelotnym deszczem i lekką skłonnością do burz. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez większych zmian. Umiarkowane lub słabe wiatry z przewagą kierunków wschodnich. Widzialność dość dobra. Podstawa chmur niskich od 300 m. na południu do 600 m. na północy Polski.

ŻALUZJE SKLEPOWE
Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE

poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29

Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

W WARSZAWIE
już od godziny 7-ej rano

nabyć można

„NOWY DZIENNIK"

w kioskach „Ruchu" na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat ***„Riwiera"***

pod zarz. ***Drowej Fanny Regenbogenowej***

Telefon 225. 3664kr

Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach.
Przy pensjonacie ogród do leżakowania.



Fabryka w Poznaniu



pielęgnujcie włosy!

Na porost włosów:

PHILOTHRIX

Dla trwałości uczesania:

TENAX

NIETŁUSZCZĄCY

ROGER & GALLET

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-ej. 1930g

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, boullieur, winda, niski czynsz — wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 2664k

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — wolne. Krowoderska 4. Dozorca wskaże. 2784k

FABRYKA wody sodowej w pełnym ruchu do sprzedania zaraz Kraków. Wiadomość Admin. „Nowego Dziennika" pod „O". 2009g

ZIOŁA lecznicze najświeższe, 450 gatunków poleca po cenach najniższych — Drogeria Floriańska, Kraków, Floriańska 38. 2715k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

HORMONALNE KREMY — przeciw zmarszczkom, wysoce skuteczne, na wagę sprzedaje „Drogeria Nowoczesna" Lehrfelda, Grodzka 35.

OBICIA meblowe artystyczne najtaniej w tkalni — Thorn, Grodzka 42/5. 1935g

KILKA wozów platformowych w dobrym stanie — sprzeda okazyjnie biuro spedycyjne Sch. Elkin, Krakowska 31. 1982g

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11. 6825k

Doborową kuchnię jarską

poleca **RESTAURACJA I KAWIARNIA** ***„ROYAL"***

Obsługa na pięknej werendzie vis a vis Wawelu. —

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

SALON orzechowy antyczny, biurko dębowe, lustro z powodu wyjazdu do sprzedania, Sławkowska 18, m. 3. f6404

KOSZULE — PYJAMY najnowsze — najtaniej poleca Wytwórnia „LIRA" Szewska 18. 2675k

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat „Ewa" centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo zniżone. — Telefon 234. 2701k

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany, DLA PENSJONATÓW PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE — na wozy. — Halpern, Poselska 18. 2665k

KURS PODATKOWY rozpoczyna się 9 maja. WPISY przyjmuje Sekretariat Oddziału Związku Księgowych w Polsce, — Kraków — Al. Krasińskiego 28, telefon 149-07, codziennie prócz soboty od godz. 18—19. WYKŁADAĆ będą delegaci Izby Skarbowej w dni powszednie prócz soboty przez 5 tygodni od godz. 18—21. — Opłata Zł 60. Wpisowe Zł 5. 2660k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Zdrojowiska

WILLA VENUS USTROŃ. Pierwszorzędny pensjonat dla dzieci pod fachowym kierownictwem i stałą opieką opieką lekarską. Otwarty już od 4 maja. Przyjmujemy dzieci od lat 4. Ceny przystępne. 2726k

LODÓWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT—DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie

WSZYSCY SĄ ZACHWYCENI SKUTECZNOŚCIĄ KREMU VENUS ST. GÓRSKIEGO USUWA PIEGI PRYSZCZE i LISZAJE

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	" "	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	" "	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów	" "	od 8—9
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	" "	od 5—6
Kurs uczenic:	" "	od 6—7
I Kurs pań:	" "	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	" "	od 8.30—9.30

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

ŻYD. TOW KRAJOZNAWCZE Oddz. we Lwowie urządza w bież. sezonie letnim Tanie pobyty kuracyjne w TRUSKAWCU oraz kolonię turystyczno-wypoczynkową W DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: delegat Żyd. Tow. Krajoznaw. — ul. ŚW. GERTRUDY Nr 10 m. 3 (PARTER na PRAWO). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 19—20. — 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Legionów 35. 2008g

SZOFERSKIE WYSZKOLENIE wszystkich solidne, tanie! Kraków —Mikołajska 7. 2642k

Matrymonialne

MEBLE ARTYSTYCZNE Zygmunt GRÜNBERG, Kraków, Tel. 174-06. 2713k

Lokale

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód miesięczny 540.— cena 78.000.—, gotówką 49.000.— dług BGK.

KAMIENICA nowa, jednopiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 4.000.—, cena 48.000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, NAJELEGANTSZA dzielnica Krakowa, dochód 9.000.— cena 100.000.— zł, gotówką 80.000.— dług BGK.

KAMIENICA nowa, 33 UBIKACYJ, pełnokomfortowa, dochód ROCZNY 8.800.— cena 75.000.— GOTÓWKĄ 50.000.— korzystny dług Kasy Powiatowej 25.000.— zł, sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, SEBASTJANA 7. Telefon 143-63. 2735k

AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH W KRAKOWIE

przez wydział zwołuje Walne Zgromadzenie członków na środę dnia 11 maja 1938 roku o godzinie 6.30 wieczorem w Małej sali posiedzeń Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie ul. Skawińska 2 z porządkiem dziennym: odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie zarządu kasowe i komisji rewizyjnej, sprawa dokupienia gruntu w Makowie, wybór nowych władz oraz wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość obecnych członków. 3538k

MEBLE LAKIEROWANE! Największy wybór! Najlepsze wykonanie! Najtańsze ceny! Schor Bracka 6. 2731k

SKLEP gospodarczo-kosmetyczny z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia pod „Ruchliwa ulica" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2733k

Biuro Gelbera
Kraków
Starowiślna 8
Telefon 135-70

sprzeda:

DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY — NAROŻNIK PIĘKNIE POŁOŻONY, 55 UBIKACYJ cena 250.000, — GOTÓWKĄ 90.000 zł, reszta na 35 lat AMORTYZACYJNA, — DOCHÓD ROCZNY 25.000 ZŁ — BEZ PRZENOŚNEGO.

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY Z WINDĄ, czteropiętrowy, obok Poczty Głównej cena 165.000 zł, GOTÓWKĄ 120.000 zł, DOCHÓD ROCZNY ok. 15.000 zł

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY (Juljusza Lea) cena 110.000 zł gotówką 95.000 zł, — dochód roczny 10.000 zł.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY NAROŻNIK W SAMYM ŚRÓDMIEŚCIU OBOK GERTRUDY 100 UBIKACYJ, cena 250.000 zł — gotówką 170.000 zł, dochód roczny 30.000 zł.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

HURTOWNIA kolonialna — przyjmie na praktykę sklepową i biurową uczciwego 18—20 letniego chłopca z wykształceniem handlowym i ładnym pismem. Osoby z jakakolwiek odbytą praktyką sklepowo-biurową mile widziane. Oferty własnoręcznie pisane pod „Inteligentny i pracowity" do Admin. „Nowego Dziennika". 1991g

MAGISTRA PRAW energicznego z praktyką, znajomością skarbową i **BUCHALTERYJNĄ** przyjmę do przedsiębiorstwa handlowego od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków (fotografia) **BIAŁA KRAKOWSKA.** Hotel pod „Orient" „Magister praw". 2004g

Wolne posady

AKWIZYTORKI — propagandzistki do sprzedaży artykułu gospodarczego, codziennej potrzeby, zdolne, poszukiwane. Warunki wg umowy! Zgłoszenia tylko 3 maja od 11 do 13-tej ul. Sarego 28 m 19. 16407

CHŁOPCA do posyłek z lepszego domu poszukuję. — Zgłoszenia pisemne pod „Inteligentny" Biuro Ogłoszeń, Tomasza 26/5. 2752k

POSZUKUJĘ praktykantki do sklepu papierowego. — Zgłoszenia DŁUGA 26. 2010g

Posad poszukują

KORESPONDENT angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Stenograf" 1884g

DWIE SAMODZIELNE KUCHARKI przyjmą zajęcie w jednym pensjonacie od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielna" Bielsko, —Skrytka pocztowa 146. 2729k

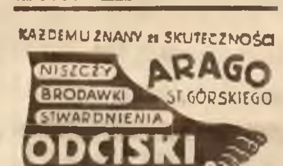
PANNA zdolna, inteligentna z szyciem — haftowaniem poszukuje pracy do dzieci. Zgłoszenia kierować Admin. „Nowego Dziennika" „Sumienna praca".

SIŁA BIUROWA z kilkuletnią praktyką z dokładną znajomością buchalterii i korespondencji, pisząca na maszynie, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Obowiązkowa". 2003g

FIRANKI, kapy, serwety oraz bieliznę wykonuje według najnowszych modeli **ARTYSTYCZNA** pracownia **POLI FREYLICHOWEJ — KRAKÓW, KARMELICKA** 7 II p. oficyny. 2730k

PRZEDSTAWICIEL poszukuje dodatkowego zastępstwa branży obuwia, lub pokrewnej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „MAŁOPOLSKA I ŚLĄSK". 2001ag

ZAWIADAMIAMY, że kafle znane z pierwszorzędnej jakości są do nabycia wyłącznie u naszego przedstawiciela. G. Halberstamma, Kraków, Starowiślna 70 — telefon 10516. Zakłady ceramiczne „KANTORIA" — TARNÓW. 2694k



UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski. Kraków, tel. 148-62. 3086k

PAN J. HERMIN Tarnów— Poste-restante ma list do odebrania na poczcie 2005g

WYDZIERŻAWIĘ koncesję uprawnionego technika dentystycznego. — Wiadomość: Starowiślna Nr 12. I. p. m. 4. 1947g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

POŃCZOCHY elastyczne „ACADEMIC" i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

Różne

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Sołtyka 10. m. 6. Kraków.

Wykwintne obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

CHEMICZNA Pralnia — „ASTOR" Farbiarnia, Starowiślna 66. Od 3 maja ceny reklamowe: ubranie, płaszcz 3 zł, suknia 2 zł, kołnierz 8 gr. 2001g

PRZERABIAM kapelusze — według najnowszych żurnali 1.40 „Pola" Kraków, Węglowa 3 I. p. róg Krakowskiej. 1873g

H SCHANZER przeniósł salon okryć damskich — Traugutta 12/6. 1953g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29 tel. 149-79.

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7. 238b

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.